Numer zawiera 12 stron

Nr. 312. (Nałoż. poczt. opł. ryczałtem) Lwów, niedziela 11 listopada 1928. Rok XXXII.

Ceny prenumeraty: we Lwowie bez dor mu m. z dostaw ... z przesyłk za granicą ...

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji: 20 gr.

Drukarnia Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Po kongresie PPS.

Ogłoszone rezolucje kongresu PPS. w Sosnowcu w niczem istotnem nie różnią się od analogicznych uchwał tej partji na poprzednich zjazdach. Fakt ten dowodzi nie tyle ciągłości programowej, ile raczej przedewszystkiem tej głębokiej depresji moralnej, jaka panuje obecnie w sztabie partji, która w chwili dla siebie przełomowej, domagającej się twórczości czynu i myśli, nie zdolna jest wyjść poza opłotki doktrynerskiego „szimla“ i demagogicznej polemiki „a outrance“.

Stwierdzenie przez kongres upadku systemu demokracji parlamentarnej w Polsce należy powitać z uznaniem jako śmiały wyraz objektywnej oceny rzeczywistości. Już jednak w ocenie skutków tego stanu rzeczy PPS. nie jest zdolna utrzymać się na wyżynie objektywnej prawdy, dowodząc, że upadek ten odbił się ujemnie na dotychczasowych zdobyczach rzesz robotniczych i włościańskich. Tak nie jest. „Stan posiadania“ robotników i wsi na upadku demokracji parlamentarnej w Polsce w niczem nie ucierpiał, możnaby natomiast przytoczyć niemało dowodów, ile realnie na tem zyskał.

Oczywiście PPS. żąda powrotu do demokracji parlamentarnej. W tym banalnym i przez życie przekreślonym już postulacie zgodna jest PPS. z innemi partjami sejmowemi, zarówno mniej szościowemi jak i polskiemi „burżuazyjnemi“, których byt związany jest nierozłącznie z tym systemem.

Na kongresie i w jego rezolucjach zwyciężyły widocznie liberalno - burżuazyjne elementy partji. W dużej mierze jest ten fakt pociągnięciem taktycznem, spowodowanem chęcią odgrodzenia się wobec opinji publicznej od komunizmu, która po rozłamie nie widzi innej naturalnej drogi rozwoju PPS., jak tylko po linji pp. Zaremby, Kwapińskiego i Drobnera. Kongres postanowił przeto bronić się przed tą fatalną i tak już rozbitą dla partji opinją i nawet polecił p. Zarembie zaatakować komunizm, który w jego przemówieniu został obok „sanacji“ zakwalifikowany jako główny wróg PPS. Wogóle kongres pilnie baczył, aby komunizmowi dostały się na papierze jak najostrzejsze ciegi.

Rzecz jasna, że punktem centralnym obrad kongresu był dokonany rozłam w partji. Właściwie cały kongres poświęcony był temu faktowi. I tu dopiero dochodzi do wyrazu wewnętrzna nieszczerość partji, która na zewnątrz głosi urbi et orbi, że nic się właściwie nie stało, że rozłamu niema, że PPS. nie została nawet secesją Jaworowskiego osłabiona. Tymczasem szczegółowe sprawozdanie w „Robotniku“ z debaty nad rozłamem dowodzi czegoś wręcz przeciwnego. W debacie tej doszło właśnie do wyrazu przygnębienie z powodu rozłamu, świadomość, że cios wymierzony w partję jest ciężki i głęboki. Świadomość ta wyrażała się przedewszystkiem w surowej krytyce władz partji, wypowiadanej przez wszystkich niemal mówców, zarzucających kierownictwu P. P. S., że pobłażliwie i zbyt długo tolerowała w swem łonie rozłamowców. Groźnym dla PPS. następstwom rozłamu dała najdobitniej wyraz p. Kłuszyńska, która stwierdziła, że „PPS. została na najważniejszym odcinku życia politycznego sparaliżowana“. — „Od maja 1926 r. — mówiła — Warszawa więcej nie drgnęła. Teraz przed PPS. staje ważne zadanie wprowadzenia Warszawy do życia partji. Jeśli Warszawa nie drgnie — przepadliśmy“. Gromił też własną partję p. Malinowski za dyktatorskie tendencje władz partyjnych tudzież za nierzeczowy, demagogiczny stosunek do Rządu. „Jeśli Rząd Piłsudskiego faktycznie jest zły — mówił — należy przejść do czynnej opozycji i Rząd ten obalić a nie robić opozycji dla niej samej“. Charakterystycznem też wielce dla nastrojów obecnych partji, było wystąpienie p. Kwapińskiego, który doradzał całą energję organizacyjną zwrócić teraz na wieś, która ma kompensować straty ponoszone przez PPS w miastach.

Te wszystkie fakty ilustrują wymownie wewnętrzny chaos i rozkład rozbitej PPS.

W 10-tą rocznicę Niepodległości.

Wysokie odznaczenia zagraniczne dla Marsz. Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 9 listopada (zo.) Dnia 9 bm. marszałek Piłsudski przyjął dziś w Belwederze generała dywizji Maurin członka francuskiej wojennej rady państwowej i generalnego inspektora artylerji, delegowanego specjalnie przez rząd francuski do Polski z okazji 10-lecia jej niepodległości i zwolnienia marszałka Piłsudskiego z więzienia z Magdeburga. Generał Maurin wyraził marszałkowi całą swą radość zaszczytnej misji, jaka przypadła mu w udziale i wręczył mu statuetkę z porcelany sewrskiej, wyobrażającą odwagę wojskową, skopiowaną z dzieła Michała Anioła. Generał Maurin wręczył marszałkowi w imieniu armji francuskiej historyczną szablę honorową, wykutą za czasów konsulatu francuskiego. Szablę tę miał wręczyć Bonaparte oficerowi, któryby się odznaczył wyjątkowem bohaterstwem na polu walki. Rozmowa marszałka z generałem Maurin zuamionowała obopólną serdecznością i trwała przeszło godzinę.

Warszawa. 9 listopada (zo.) Z okazji polskiego Święta Narodowego przypadającego na dzień 11 listopada, król włoski Emanuel III odznaczył marszałka Piłsudskiego wielką wstęgą orderu Savoja najwyższego odznaczenia wojskowego we Włoszech.

=*=

Polsko-włoskie braterstwo broni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 listopada. (zo) Ogólnie wiadomo, że podczas wielkiej wojny z inicjatywy państw koalicyjnych we Francji i we Włoszech stworzono kadry kilkunastu polskich pułków, które miały się później okryć chwałą wraz z całą armją polską. Z dokumentów archiwum wojskowego wynika, że 18 tych pułków formowało swoje kadry we Włoszech.

Ministerstwo wojny w Rzymie z okazji Święta 10-lecia Niepodległości Polski chciało dać wyraz temu braterstwu broni armji włoskiej i polskiej. W niedzielę 11 listopada przed rozpoczęciem rewji na Placu Mokotowskim poseł włoski w Warszawie p. Maioni wręczy wszystkim pułkom, formowanym we Włoszech, w imieniu odpowiednich pułków włoskich srebrne trąbki z proporcem o barwach pułków włoskich i polskich.

Przygotowania do uroczystości w stolicy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 9 listopada (zo.) W dniu 10 bm. przybędzie do stolicy dwie sztafety korpusu ochrony pogranicza, celem złożenia hołdu marszałkowi Piłsudskiemu. W sztafecie tej weźmie udział trzy drużyny piesze złożone z 13 osób każda i dwie drużyny konne po 7 osób. Najdłuższa przestrzeń jaką sztafety te mają do przebycia wynosi 860 kilometrów.

Warszawa. 9 listopada. (zo.) Ministerstwo sprawiedliwości wydało polecenie, aby zarządy więzień z okazji 10-lecia urządziły w tych zakładach obchody oraz by w dniu tym polepszono jedzenie.

Warszawa. 9 listopada (AW.) Z inicjatywy Min. Pracy ku uczczeniu 10-ej rocznicy Niepodległości stanie w Warszawie olbrzymi gmach, w którym znajdą pomieszczenie wszystkie instytucje ubezpieczeniowe oraz ich związki, działające na terenie Warszawy. Gmach ten o trzech frontach stanie przy ul. Filtrowej, Asnyka i Niemcewicza. W gmachu znajdą pomieszczenie zakład ubezpieczenia od wypadków, zakład ubezpieczenia pracowników umysłowych i Kasa chorych m. Warszawy.

Warszawa, 9 listopada (AW.) W d. 12 bm. Marszałek Piłsudski wyda specjalne przyjęcie dla gości zagranicznych, którzy przybędą na uroczystości 10-lecia. W przyjęciu wezmą udział członkowie rządu i korpus dyplomatyczny.

Warszawa. 9 listopada (AW.) W dn. 10 bm. w Teatrze Polskim uroczysta premjera poświęcona 10-leciu. Program nosi nazwę „Witaj jutrzenko swobody“ i składać się będzie z dwóch części. Część I. obraz „Z ziemi włoskiej do Polski“ (inscenizacja Mazurka Dąbrowskiego). Prolog pióra Or-Ota. Recytacja chóralna „Ody do młodości“. Na zakończenie odegrana będzie pierwsza część „Nocy Listopadowej“. Część II rozpocznie „Pieśń o Wielkim Człowieku“ Or-Ota — wygłosi M. Przybyłko-Potocka. Cykl piosenek żołnierskich „Idzie żołnierz borem lasem“. Tańce ludowe, cykl piosenek swawolnych p. t. „Kłopot z huzarami“. Widowisko zakończą dawne tańce w wykonaniu zespołu T. Wysockiej.

Warszawa. 9 listopada (PAT.) W dniu wczorajszym rada miejska miasta stołecznego Warszawy przyjęła następujący wniosek zgłoszony przez radnego posła Kościałkowskiego: „W chwili, gdy cała Polska obchodzi uroczyście 10-lecie swej niepodległości miasto stołeczne Warszawa uważa za konieczne podnieść wiekopomne zasługi, jakie dla odrodzenia Ojczyzny położył I. Marszałek Polski Józef Piłsudski. W celu trwałego uczczenia zasług, jakie dla odbudowy niepodległości Państwa Polskiego położył pierwszy Marszałek Polski Piłsudski w 10 rocznicę niepodległości rada miejska uchwala nazwę placu Saskiego zmienić na plac Józefa Piłsudskiego“.

Warszawa. 9 listopada (PAT.) W dniu dzisiejszym młodzież żydowska uczciła rocznicę dziesięciolecia niepodległości Państwa Polskiego wielkim pochodem, który przeszedł ulicami miasta. Tysiączne zastępy młodzieży płci obojga szkół średnich, powszechnych i seminarjów nauczycielskich, wraz z zarządem i Radą gminy żydowskiej ruszyły z placu Żelaznej Bramy, kierując się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego delegacja złożyła srebrny wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie pochód ruszył na plac Zamkowy, gdzie kierownictwo pochodu udało się na Zamek, by złożyć hołd panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Z kolei Krakowskiem Przedmieściem i Nowym Światem udano się do Belwederu dla wyrażenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Od godz. 14 odbywają się przedstawienia kinematograficzne dla młodzieży szkolnej w 66 kinematografach. Jednocześnie zorganizowano specjalne koncerty dla młodzieży szkolnej, zarówno w szkołach jak i w salach publicznych.

Dekoracja premiera Bartla.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 listopada. (zo) W Prezydjum Rady Ministrów odbyła się dzisiaj rano uroczystość wręczenia premjerowi Bartlowi wielkiej wstęgi francuskiej Legji honorowej. Dekoracji dokonał ambasador La Roche. O godz. 1 udał się premjer na Zamek, gdzie przyjęty został przez Prezydenta Rzpltej na półtoragodzinnej audjencji. W godzinach popołudniowych konferował premjer z ministrem Składkowskim, a następnie z ministrem Meysztowiczem, wieczorem zaś wziął udział w obiedzie wydanym na jego cześć przez ambasadora La Roche.

W wielką uroczystość 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego
KINO „LEW“ zniża ceny wstępu na Zł. 1·— i Zł. 1·50 (prócz lóż) wyświetlany będzie w sobotę i w niedzielę poraz ostatni jeden z najpiękniejszych filmów polskich p. t. 11644n
„DZIKUSKA“ W gł. rolach Marja Malicka i Zbyszko Sawan.

Z DNIA.

P. DEVEY JEDZIE DO MOSKWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 listopada. (zo) Dowiadujemy się, że radca finansowy p. Devey wyjeżdża w nadchodzącą sobotę wraz z rodziną do Moskwy, gdzie zabawi przez cztery dni. Wyjazd jego ma charakter prywatny. P. Devey interesuje się stosunkami rosyjskimi i już od dawna pragnął odwiedzić Moskwę. Obecnie po zakończeniu raportu o sytuacji gospodarczej w Polsce p. Devey chce wyzyskać okres swobodniejszy w celu odbycia podróży do Moskwy.

PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 listopada. (zo) Dyrektor Państwowego Urzędu Emigracyjnego przy Ministerstwie Pracy p. Gawroński złożył na ręce ministra Jurkiewicza podanie o dymisję, którą przyjęto. Stanowisko to obejmie z dniem 1 grudnia naczelnik Wydziału prezydjalnego w Ministerstwie Pracy p. Nakonecznikoff.

P. REINLAENDER IDZIE NA EMERYTURĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 listopada. (zo) Z kompetentnych źródeł dowiadujemy się, że starosta grodzki p. Reinlaender przeniesiony będzie na emeryturę.

ŚP. LUDWIK HR. KOZIEBRODZKI.

Lwów, 9 listopada.

Onegdaj zmarł we Lwowie prezes tutejszego oddziału Czerwonego Krzyża, Ludwik hr. Koziebrodzki, wielce zasłużony około rozwoju tej humanitarnej placówki. Życzeniem Zmarłego był jak najskromniejszy pogrzeb nawet bez klepsydr. Na zwykłym wozie zwłoki jego odwieziono do majątku rodzinnego Czelów, gdzie odbędzie się w sobotę pogrzeb.

REZOLUCJE WYZWOLENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 listopada. (zo) Kongres Wyzwolenia w Lublinie zakończył się uchwaleniem rezolucji, w których stronnictwo to wysuwa jako program swej działalności osiągnięcie celów, nakreślonych przez pierwszy rząd lubelski, ustosunkowuje się krytycznie w stosunku do obecnego rządu, jednakże nie wyciąga z tego ostatecznych konsekwencyj.

MAŁA USTAWA SAMORZĄDOWA.

Warszawa. 9 listopada (AW.) Jak się dowiadujemy w Ministerstwie Spr. Wewn. opracowuje się rządowy projekt ustawy samorządowej. Projekt ten będzie posiadał charakter t. zw. małej ustawy, która z czasem ulegnie uzupełnieniu. Do tej pory w łonie rządu nie zapadła decyzja co do terminu wniesienia tego projektu do Sejmu oraz ustosunkowania się do projektu samorządowego, który ma wnieść klub posłów PPS.

ANTYŻYDOWSKIE EKSCESY W POZNANIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 listopada. (zo) Z Poznania donoszą, że w dniu dzisiejszym odbyło się zgromadzenie w sprawie samowystarczalności gospodarczej, po którem tłum, złożony z około 200 osób, udał się ul. Ważną, gdzie zdemolował zewnętrzne urządzenia sklepów żydowskich. Na miejscu zajść tych zjawiła się policja, która jednak nikogo już nie zastała.

MIN. MORACZEWSKI O LIŚCIE OTWARTYM P. MARKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 listopada. (G). „Przedświt“ zamieszcza następujące oświadczenie p. ministra Jędrzeja Moraczewskiego:

Zapytywany z różnych stron, czy zamierzam odpowiedzieć na list otwarty wystosowany do mnie przez p. mecenasa dr. Marka, oświadczam, że nie mam tego zamiaru. Formalnie zwolnił mię od tego obowiązku sam p. mecenas, skoro nie reagował na bardzo ciężkie zarzuty, jakie mu przed rokiem w liście otwartym do Rady naczelnej P. P. S. uczyniłem.

Prawda nie dodałem wtedy, że obelgi, ale i inne powody skłoniły mię nietylko do wstrzemięźliwości, ale i do pewnego aktu, że tak powiem skruchy. Nie mogę walczyć z p. mecenasem. Obsypie gradem... wyrazów parlamentarnych, a ja go nawet skarżyć nie mogę do sądu, albowiem jako poseł jest nietykalny. Niechbym ja choć — na niego palec skrzywił, zamknąłby mię, jak amen w pacierzu. A zresztą nie mnie mierzyć się z takim bohaterem, który w latach 1904/5 posiadał we własnem mieszkaniu w samym Krakowie parę browningów i jak sam stwierdza nie bał się ani trochę. A zresztą jego list otwarty uprzytomnił mi, że lata biegną, że stoję coraz bliżej grobu, a tymczasem nieprawości moje rosną i rosną. Wszedłem więc w siebie, obudziłem w sobie rodzaj skruchy i postanowiłem nawrócić do skruchy chrześcijańskiej, oczywiście zreformowanej stosownie do poglądów myślenia nowoczesnych ludzi: „Kto na ciebię obelgą, ty na niego czekolada. Marka „Optima“ jest najlepsza.

Odznaczeni orderem Polonia Restituta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 listopada. (G) Pierwsza lista odznaczonych orderem „Polonia Restituta“ z okazji 10-lecia Niepodległości ogłoszona będzie w sobotę. Zawiera ona m. in. następujące nazwiska:

Order Polonia Restituta I kl. (Wielka wstęga) otrzyma gen. Rydz-Śmigły.

II kl. (Komandorja z gwiazdą): b. poseł Anusz, wiceminister skarbu Grodyński, poseł polski w Budapeszcie Matuszewski, poseł polski w Bukareszcie Szembek, b. przewodniczący w rokowaniach polsko-niemieckich Prądzyński, artyści-malarze Juljan Fałat i Leon Wyczółkowski, dr. Kaz. Dłuski, Jerzy Iwanowski, Alojzy Świętosławski.

Polonia Restituta III kl. (Komandorja): płk. Belina Prażmowski, ks. Al. Wójcicki, wiceminister Leśniewski, dyrektorowie departamentu Barański i Koszko, oraz dyr. Starzyński, wszyscy trzej z Min. Skarbu, szef służby zdrowia dr. Piestrzycki, poseł w Argentynie Mazurkiewicz, generałowie: Głuchowski, Juljan Stachiewicz, Tessarow, Daniec, Pożerski, Nowakowski, płk. Prystor, wojewodowie: Kwaśniewski, Borkowski, Beczkowicz, Krachelski i b. wojewoda Mech, prof. Antoni Sujkowski, Józef Zawadzki, St. Tołłoczko i K. Twardowski, wreszcie kierownik PAT Piotr Gorecki.

Polonia Restituta IV kl. (Krzyż oficerski): płk. Wieniawa-Długoszewski, płk. Boruta-Spiechowicz, płk. Jur-Gorzechowski, ppłk. Feliks Kamiński, wojewoda stanisławowski Nakoniecznikoff, redaktor Tadeusz Święcicki.

Polonia Restituta V kl. (Krzyż kawalerski): majorowie: Ryszanek i Starzyński, por. Zaćwilichowski, panie: Regina Jędrzejewiczowa i Marja Rychterówna.

=*=

Ukraińsko-białoruska zajawa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 listopada. (zo) Posłowie ukraińscy złożyli dziś rano marszałkowi Sejmu pismo, zawiadamiające, że ukraińcy i białorusini nie wezmą udziału w uroczystych posiedzeniach Sejmu i Senatu. W piśmie tem ukraińcy oświadczają, że Polska stoi na przeszkodzie stanowieniu o sobie narodów ukraińskiego i białoruskiego. I dlatego nietylko nie wezmą udziału w uroczystych posiedzeniach, ale sytuację tę wyzyskają dla podkreślenia narodowych dążeń ukraińskich i białoruskich.

Berlin. 9 listopada. (AW). „Germania“ zamieszcza ostatnio artykuł wstępny poświęcony zagadnieniu ukraińskiemu. Autor opierając się na informacjach pochodzących niewątpliwie ze źródeł ukraińskich daje rys historyczny „niepodległościowego ruchu ukraińskiego“. Charakterystyczne, że mówi tylko o ruchu ukraińskim na terytorjum Polski, a tylko dodatkowo zaznacza, że i w Rosji żyje około 32 milj. Ukraińców. Artykuł ten po podaniu szeregu kłamliwych faktów kończy się oświadczeniem, że „państwo ukraińskie nietylko może powstać, lecz powstać musi“. Celem artykułu jest wykazanie rzekomej „polityki gwałtu“ rządu polskiego wobec uciśnionych i bezbronnych Ukraińców“.

Katastrofa kolejowa pod Stanisławowem.

Stanisław, 9 listopada. (Tel. wł.) Nocy dzisiejszej około godziny 1.45 pociąg osobowy nr. 322, zdążający ze Śniatyna do Lwowa, najechał na osobowy pociąg czortkowski nr. 1312, zatrzymany przy wjeździe na stację Stanisławów przy semaforze. Wskutek zderzenia parowóz pociągu śniatyńskiego i dwa wagony pociągu czortkowskiego są częściowo uszkodzone, trzy zaś wagony drugiego wykolejone na jedną oś. Z podróżnych 3 osoby ciężko ranne, 34 pasażerów kontuzjowanych, 6 konduktorów lekko kontuzjowanych.

Przyczyną katastrofy jest, jak dotychczas zdołano ustalić, niezawiadomienie stacji Chryplin na linji Stanisławów—Śniatyn o zatrzymaniu pociągu czortkowskiego, znaków zaś ostrzegawczych maszynista parowozu śniatyńskiego, wskutek gęstej mgły, nie mógł zauważyć, względnie zauważył za późno. Dochodzenia prowadzi specjalna komisja, złożona z przedstawicieli władz kolejowych i policyjnych.

Komuniści na G. Śląsku.

Katowice. 9 listopada. (AW). Władze policyjne wpadły na trop szeroko rozgałęzionej akcji komunistycznej na G. Śląsku. W związku z tem aresztowano 5 osobników. Stwierdzono, że propaganda wywrotowa na Śląsku prowadzona była pod ścisłą kontrolą i według wskazówek Centr. Komitetu Kom. P. P. w Warszawie. Komuniści rozporządzali znaczniejszą kwotą na agitację.

Sosnowiec, 9 listopada. (AW). W ostatnich dniach komuniści na całym terenie Zagłębia wszczęli ożywioną działalność. W związku z tem aresztowano kilka osób, które schwytano na gorącym uczynku rozwieszania czerwonych transparentów komunistycznych.

Wilno, 9 listopada. (AW) Z powiatu mołodeczańskiego donoszą, że pomimo energicznie prowadzonej przez komunistów akcji z okazji rocznicy rewolucji październikowej, na terenie całego powiatu panował spokój. Jedynie na trakcie, prowadzącym z Mołodaczna do Lebiedowa, ujawniono dwa transparenty komunistyczne oraz bibułę w języku rosyjskim. W pobliżu Głębokiego aresztowano 4 osoby, podejrzane o kolportowanie odezw komunistycznych. W dniu wczorajszym spodziewano się w samem Wilnie wystąpień komunistycznych, które jednak zostały sparaliżowane zarządzeniami władz.

SEJMOWA KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. 9 listopada. (PAT). Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Radziwiłła (B. B.). Komisja po wysłuchaniu referatów przyjęła szereg projektów ustaw ratyfikujących umowy międzynarodowe.

Po wyczerpaniu porządku dziennego poseł Czapiński zwrócił się do przewodniczącego o uproszenie ministra spraw zagranicznych do wygłoszenia przed komisją ekspose, oświetlającego aktualne problemy polityki zagranicznej

KONFLIKT W PRZEMYŚLE BIELSKIM.

Warszawa, 9 listopada (PAT.) Dnia 9 bm. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się z udziałem głównego inspektora pracy Kłotta, zastępcy dyrektora departamentu pracy Ulanowskiego, konferencja w sprawie podwyżki płac w przemyśle metalowym w okręgu Bielska, Białej i okolicy. Po całodziennych naradach przedstawiciele pracodawców zaproponowali przyznanie 5 proc. podwyżki płac, podniesienie stawki minimalnej o 15 proc. Przedstawiciele Związku robotników przemysłu metalowego propozycję pracodawców przyjęli. Podpisanie umowy zbiorowej nastąpi na miejscu w Bielsku.

ZAWODY HIPPICZNE W NOWYM JORKU.

Nowy Jork. 9 listopada. (PAT). Narodowe Towarzystwo hodowli koni wydało wczoraj uroczysty obiad na cześć przybyłych do Ameryki zawodników zagranicznych. Na obiedzie obecny był również minister pełnomocny Rzplitej, ambasador niemiecki i t. d. Dziś rozpoczną się zawody przy udziale drużyn polskiej, amerykańskiej, kanadyjskiej, belgijskiej, holenderskiej i niemieckiej.

Zawody o puhar posła Ciechanowskiego były wielkiem wydarzeniem dnia. Z pomiędzy jeźdźców naszych płk. Rummel otrzymał pół punktu karnego, rotm. Antoniewicz przebył trasę bez błędu. Amerykanie wystawili 15 jeźdźców, zawodników polskich było 3. Zwycięstwo przypadło w udziale drużynie amerykańskiej, której też poseł Ciechanowski osobiście wręczył puhar. Drużyna polska wzbudziła ogólny podziw znakomitą formą. Wśród niezmiernie licznie zgromadzonych gości było bardzo wielu Polaków.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

POZNAŃ ZABEZPIECZA SIE PRZED WOJNĄ GAZOWA.

Poznań. 9 listopada. (AW). Poznański Komitet LOPP zamierza w roku przyszłym przystąpić do budowy olbrzymiego schronu dla ludności na wypadek przyszłej wojny lotniczej i gazowej.

BESTJALSKI RABUNEK.

Warszawa. 9 listopada (AW) „ABC“ donosi z Krakowa: Wczoraj w osadzie Janiszowiki wkroczyli do mieszkania kierownika miejscowej poczty Chromika, czterej zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery bandyci. Kierownik poczty Chromik był nieobecny w domu. Bandyci rzucili się na żonę Chromika Marję. przydusili ją poduszkami, żądając pieniędzy. Duszona Chromikowa wydała 4.500 złotych posagowych pieniędzy. Podczas szamotania się z Chromikową bandyci zauważyli na jej palcu pierścionek z brylantami. Ponieważ nie mogli go zdjąć, odcięli nieszczęśliwej kobiecie palec i zabrali go wraz z pierścionkiem. Prócz tego bestrjalscy bandyci wyrwali złote zęby matce Chromikowej.

ZA PODRABIANIE BILETÓW KOLEJOWYCH.

Katowice. 9 listopada (AW.) Odbyła się tu przed sądem karnym rozprawa przeciwko Feliksowi Kuncnerowi z Szopienic i b. nauczycielce Marji Górskiej z Krakowa o podrabianie biletów kolejowych. Kupowali oni na stacjach w Gdańsku i Szopienicach bilety blankietowe na krótkie przestrzenie, a następnie wywabiali kopjowaną treść biletu zmieniając je na dalsze odległości po wyższych cenach, poczem tak spreparowane bilety sprzedawali podróżnym. wyrządzając Skarbowi Państwa szkodę na 13.700 zł. — Kuenera skazano na 16 mies., a Górską na 6 mies. więzienia, wliczając na poczet amnestji 5, a Górskiej 3 mies.

Cierpiący na zaparcie! Nie dowierzaj ale wszystkim środkom rozwalniającym, tak szumnie reklamowanym, gdyż bezskuteczność ich jest znana; jedynie tylko **Cascarine Leprince** usuwa skutecznie najuporczywsze zaparcie i wdraża kiszki do prawidłowej działalności. Dawka: 1 lub 3 pigułki wieczorem podczas jedzenia. Sprzedaż we wszystkich aptekach. 8698

POTOKI LAWY ZAGRAŻAJĄ KILKU MIEJSCOWOŚCIOM.

Catanja. 9 listopada. (PAT). Obecny wybuch Etny jest najsilniejszym ze wszystkich od r. 1900. Katastrofa zagraża niezmiernie żyznym okolicom. Władze zarządziły ewakuację Nunciato. Miejscowość Carumba wydaje się być nieodwołalnie skazaną na zagładę. Los miejscowości Ciarre i Riposte, ważnych ośrodków handlowych. wzbudza poważne obawy. Akcja ratunkowa usiłuje skierować potok lawy do morza. Wczoraj wieczorem wydawało się, że wybuch nieco słabnie.

GAJDA ORGANIZUJE ARMJE ALBAŃSKĄ.

Praga. 9 listopada. (AW). „Express“ donosi, że król albański Achmed Zogu przyjął propozycję gen. Gajdy, który ofiarował się zorganizować armję albańską. Do przeprowadzenia tych rokowań wydelegowany ma być do Albanji jeden z przywódców czechosłowackich faszystów osobisty przyjaciel gen. Gajdy.

MIŁOŚĆ POWODEM KATASTROFY SAMOLOTOWEJ.

Białogród. 9 listopada (AW.) W miejscowości Nowy Czas zdarzyła się niezwykła katastrofa samolotowa. Samolot wojskowy spadł na przedmieściu na dach jednego z domów mieszkalnych i uległ doszczętnemu zdruzgotaniu. Pilot oraz towarzysząca mu kobieta nieznanego nazwiska zginęli na miejscu. Pozatem od odłamków zniszczonego samolotu kilka osób odniosło ciężkie i lżejsze rany. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z wypadkiem samobójstwa na tle nieszczęśliwej miłości.

KINO **COLOSSEUM** **KINO**

(dawny Teatr Nowości — Pasaż Hermanów)

Dziś w sobotę wielka inauguracyjna premiera. — Potężne arcydzieło największej wytwórni amerykańskiej „Paramount“ p. t.

„LUDZIE PODZIEMI“

W głównej roli George Sancroft zw. amerykańskim JANNINGSEM. — Wspaniała wystawa. Niesłychane senzacyjne sceny. — Życie amerykańskich miljonerów. — Uzupełnia bardzo wesoła komedja z cyklu „MAŁA BANDA“ p. t. **„STRACHY NA LACHY“.** — Ilustruje doboro y zespół symfoniczny. — Cały gmach teatru gruntownie odnowiony i wspaniale udekorowany. — Ceny miejsc od 50 groszy do Zł. 1·50. — Początek seansów o g. 3-ciej.

Przesilenie rządowe we Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 listopada. (G) Z Paryża donoszą: Dają sie tu odczuwać trudności, które musi przezwyciężyć prezydent Doumergue w obecnem przesileniu. Z jednej strony opinja publiczna domaga się bezwzględnie powrotu Poincarego, z drugiej zaś strony zaostrza się zatarg parlamentarny i obliczanie szkód, jakie pociągnie za sobą uchwała kongresów i radykałów społecznych w Angers, podkopująca unję narodową. Co się tyczy Poincarego, to przypisują mu, że nie utworzy rządu przeciwko lewicy, ale też nie wątpią, by zechciał przekazywać wielkie dzieło, nazwane już jego imieniem na rachunek parlamentu i doktryn partyjnych.

Paryż, 9 listopada. (PAT) Prasa stwierdza niemożliwość utworzenia gabinetu przez członków kartelu i przewiduje, że Poincare zostanie powołany do utworzenia nowego rządu.

Paryż, 9 listopada. (PAT) Większość przywódców politycznych. przyjętych w dniu dzisiejszym w pałacu Elizejskim, oświadczyła, że jedynie Poincare jest powołany do utworzenia rządu.

Paryż. 9 listopada (AW.) W kołach parlamentarnych stwierdzają, że poseł radykalno - socjalistyczny Montignys, który wywołał przesilenie i ustąpienie gabinetu Poincarego, postawił swój wniosek na kongresie partji w Angers w porozumieniu z grupą znanych germanofilów i że wobec tego cały manewr sprowadza się do inspiracji niemieckiej.

Paryż. 9 listopada (AW.) Najwięcej powodzenia ma tu wciąż jeszcze kandydatura Poincarego na szefa nowego gabinetu. Godzą się nań wszystkie grupy parlamentu francuskiego. Istnieją nawet próby wzmocnienia jedności rządowej przez wciągnięcie do rządu koalicyjnego socjalistów.

Warszawa, 9 listopada. (G) Poincare zwołał do ministerstwa finansów wszystkich ministrów ze swego ostatniego gabinetu, z wyjątkiem Herriota, Quequille i Perrie. Naradę odroczono o godzinie 18.45 do soboty rano. Narazie konferował Poincare oddzielnie z Sarrau, Marrine i Quequille.

Paryż. 9 listopada (PAT.) Poincare przyjął w zasadzie misję utworzenia gabinetu.

Maniu tworzy rząd rumuński.

Bukareszt. 9 listopada. (PAT) Titulescu przyjęty został dziś rano przez Radę regencyjną na audjencji, która trwała około 2 godziny. Po zakończeniu jej Titulescu oświadczył dziennikarzom, iż utworzenie rządu narodowego okazało się niemożliwe, wobec czego złożył na ręce regencji swoją misję. Radził on regencji, aby misję utworzenia gabinetu powierzyła Maniu.

O godzinie 4 popoł. Rada regencyjna przyjęła z kolei Maniu, któremu poleciła stworzyć rząd i do jutra godziny 11 przed poł. przedłożyć listę nowych ministrów.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa skład gabinetu będzie następujący: Maniu prezes Rady ministrów i minister spraw wewnętrznych, Vaida Voevod minister spraw zagranicznych. Michalache minister rolnictwa, Popowicz minister skarbu, Junian minister sprawiedliwości. Madiaro minister handlu, Mironescu minister oświaty, Kostacescu minister zdrowia, prof. Raducano minister pracy oraz Lugojanc podsekretarz stanu w prezydjum Rady ministrów i Gafencu podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

W zestawieniu tem mogą zajść pewne zmiany. Jeżeli regencja zaakceptuje nowy rząd w powyższym składzie, to rząd ten złoży przysięgę jutro rano.

Po opuszczeniu przez Maniu pałacu regencji, zebrane tłumy ludności zgotowały mu owację.

Austrja przed wyborem prezydenta.

Wiedeń. 9 listopada. (PAT) Republika austrjacka przygotowuje się do wyboru nowego prezydenta. Dotychczas dwukrotnie wybrany dr. Michał Heinisch sprawuje swoje funkcje od 9 grudnia 1920. Wobec tego, że trzeci z kolei wybór jest w myśl konstytucji austrjackiej niedopuszczalny, wyłoniła się wśród stronnictw parlamentarnych myśl zmiany konstytucji, ażeby umożliwić Heinischowi ponowne kandydowanie. Sprawą tą będzie się zajmowała konferencja przewodniczących klubów parlamentarnych, zwołana na wtorek 13 bm. Gdyby nie udało się osiągnąć jednomyślności stronnictw, wówczas wyłonią się nowe kandydatury na prezydenta republiki. Koła rządowe oświadczają, że na dotychczasowych nieoficjalnych konferencjach w sprawie wyboru prezydenta nie wymieniano nowych kandydatur.

Moskwa w oczekiwaniu 13 listopada.

Warszawa. 9 listopada. (G). Z Moskwy donoszą: W moskiewskich kołach politycznych oczekują z niecierpliwością dnia 13 listopada. w dniu tym ma się odbyć posiedzenie Politbiura. na którem grupa Rykowa zażąda od Stalina w kategorycznej formie przedłożenia ścisłego programu elity rządowej w stosunku do wsi. jak również planu walki ze zbliżającą się klęską głodową. Przypuszczają. że na tem tle wywiąże się ostra dyskusja.

Warszawa. 9 listopada. (G). Donosza z Berlina: Moskiewski korespondent „Berl. Tageblattu“ podaje, że wczorajsze uroczystości z okazji 11 rocznicy rewolucji bolszewickiej, jak parady wojskowe, pochody robotników do grobu Lenina wypadły słabiej, jak w latach ubiegłych. Daje się odczuwać ogólne przygnębienie i brak zainteresowania wśród mas.

Moskwa. 9 listopada. (AW). Oczekują tu z naprężeniem ukazania się książki Trockiego pt.: „Rzeczywista sytuacja Rosji sow.“. Książka wodza opozycji wyjść ma w Berlinie. Na Kremlu obawiają się najwięcej tego. że książka ta wpłynie ujemnie na usposobienie pewnych sfer zagranicznych. z któremi rząd sowiecki prowadzi układy o pożyczkę.

Moskwa. 9 listopada. (AW). Przed kilku dniami nad ranem w jednym z gmachów na Kremlu wybuchł pożar. Trwał on przeszło godzinę, jednak straży pożarnej nie wzywano. Spaliło się kilka pokoi. W jednym z nich nocował wysoki dygnitarz sowiecki, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy. Wogóle o pożarze dzienniki moskiewskie nie podały ani słowa.

Mińsk. 9 listopada (AW.) Zgodnie z planem aprowizacji Białorusi w miesiącu listopadzie dla dożywiania ludności białoruskiej potrzeba 27 milj. kg. żyta, pszenicy, owsa i krup. Zebranie tej ilości zboża dla aprowizacji ze względu na nieurodzaj na Białorusi napotyka na wielkie trudności.

ZABÓJCA OBREGONA SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Wiedeń, 9 listopada. (PAT) Dzienniki donoszą z Meksyku, że w procesie przeciwko mordercy prezydenta Obregona, Toralowi, zapadł wyrok, skazujący go na karę śmierci. Zakonnica, współoskarżona w tym procesie, skazana została na 20 lat więzienia.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

15 Listopada **JUŻ** **16 Listopada**

CIĄGNIENIE I-ej KLASY

Państwowej Loterji Klasowej

SZCZĘŚLIWE LOSY

są jeszcze do nabycia w kolekturze

„RUNO“ RAWICZ i Ska

Lwów, Akademicka l. 3.

Oprócz głównej wygranej

750.000 Zł.

można wygrać: 400.000, 350.000, 150 000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000 40.000, 35.000, 25.000, 20.000 15.000, 10.000, 5.000 i wiele innych w ogólnej sumie 11564n **około**

27,000.000 Zł!

CENY LOSÓW:

1/1 losu — Zł. 10·—; 1/2 losu Zł. 20·—; 1/1 los — Zł. 40·—.

Zamówienia załatwiamy skrupulatnie i punktualnie.

Co drugi los napewno wygrywa!

Naszej kolekturze sprzyja nadzwyczajne szczęście!

Prosimy wyciąć i wypełnione nam przesłać!

ZAMÓWIENIE. Sł.

Do Kantoru Loterji „RUNO“, Rawicz i Ska, Lwów, Akademicka 3.

Niniejszem zamawiam:

..... losów całych po Zł. 40·—

..... losów połów. po Zł. 20·—

..... losów ćwiart. po Zł. 10·—

Należytość Zł. ..... uiszczę bezzwłocznie po nadesłaniu mi losów, blankietem dołączonym do tychże.

Imię i nazwisko.....

Dokładny adres.....

(Uprasza się o czytelne pismo!)

Przegląd prasy.

UPADEK POINCAREGO.

„Kurjer Poranny" pisze:

To co się stało w tych dniach we Francji, jest groźnem memento dla demokracji opartej o wszechwładzę parlamentaryzmu. Teoretycznie rząd tworzy się tam według życzenia większości parlamentu, jest przed nim odpowiedzialny i przegłosowany po dyskusji w sprawach zasadniczych w razie postawienia kwestji zaufania ustępuje władzy na rzecz wytworzonej przy tem głosowaniu większości. W praktyce jednak nie parlament, jako taki, decyduje o losie rządu, ale partje obradujące prywatnie po za parlamentem na swoich kongresach pod wpływem biegłych w intrygach aferzystów politycznych. Teoretycznie minister z chwilą wejścia do rządu staje się solidarnym jego członkiem, niezależnym od stronnictwa, do którego jako poseł należał i decydującym rzeczy doniosłe z punktu widzenia interesów państwa, nie partji. W praktyce partja dyktuje mu jak ma decydować, nie liczy się z już powziętemi decyzjami swoich rzekomych „mężów zaufania" i odwołuje ich z gabinetu w chwili, kiedy to jest wygodne i pożądane dla interesów — obcego mocarstwa. Rząd upada bez żadnej dyskusji w parlamencie na skutek rozkazu kongresu partyjnego, wydanego nawet w nieobecności „partyjnych ministrów".

Ten potworny stan rzeczy nie może mieć nic wspólnego z zasadą demokracji Demokracja to równorzędny współudział i równorzędna odpowiedzialność całej ludności za dobro, pomyślność, wielkość państwa. Oligarchia menerów partyjnych, podkładających nogi władzy państwowej, ilekroć kaprys czy interes jednostek postanawia obalić rząd i wywołać wewnętrzne przesilenia, jest nietylko karykaturą demokracji, ale najgorszym, najniedorzeczniejszym i najzgubniejszym ze wszystkich systemów rządzenia. Przed powrotem do tego systemu rządzenia Polską, której grozi wiele więcej niebezpieczeństw niż Francji, musimy się energicznie bronić.'

KRAKANIE.

„Epoka" omawiając przemówienie posła Rybarskiego pisze:

Treść przemówienia p. Rybarskiego sprowadza się ku temu, że wszystko co dzieje się w Polsce jest złe, a złe jest dlatego, że nie endecja Polską rządzi.

A więc jest źle, że dochody dobrze wpływają, gdyż rujnuje to obywateli; rozrost życia gospodarczego jest szkodliwy, bo pociąga za sobą wzrost importu; źle robią banki państwowe, zwiększając swe operacje, gdyż świadczy to o polityce etatystycznej; jeszcze bardziej na potępienie banki te zasługują, gdy nie mogą zadość uczynić nadmiernym żądaniom swej klijenteli; wydatki budżetowe trzeba znakomicie zmniejszyć, ale jednocześnie podnieść znacznie pobory pracowników państwowych.

Leitmotivem ostatniego przemówienia p. Rybarskiego jak i wszystkich poprzednich oraz licznych artykułów, umieszczanych przez niego w prasie, było utyskiwanie w związku z ujemnością bilansu handlowego i przepowiadanie nieuniknionej katastrofy, o której endecja marzy od dwóch przeszło lat, której jednak doczekać się nie może

Pomstując na rząd za deficytowość bilansu handlowego p. Rybarski nigdy i nigdzie nie potrafił wskazać żadnych środków zaradczych.

Na tem właśnie polega różnica między krytyką rzeczową a krakaniem, szkodzącem Polsce, że nie dość jest stwierdzać ujemne zjawiska, lecz należy te zjawiska umiejętnie analizować, wskazywać błędy, jeżeli są i podawać środki usunięcia złego.

Rozdzieranie szat, gdyby było ono nawet szczere, samo przez się do żadnego pozytywnego celu nie prowadzi i nietylko sytuacji poprawić nie może, lecz odwrotnie może ją tylko pogarszać, jako wyraz beznadziejnego pesymizmu, wpływającego deprymująco na słuchaczy i czytelników.

Krytyka dla krytyki może być dobrą w grze politycznej, natomiast w zagadnieniach gospodarczych może wydawać tylko ujemne skutki.

Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.

POGODA W SOBOTĘ.

Warszawa, 9 listopada. (Tel. wł.) **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 10 bm.: Przeważnie pochmurno, mglisto miejscami, zwłaszcza na wschodzie Polski, przelotny deszcz, potem w poznańskiem i na Pomorzu pogodniej. Nieco chłodniej. Słabe na wybrzeżu umiarkowane wiatry północno - wschodnie i północne.

JEDNODNIÓWKA
KU UCZCZENIU 10 ROCZNICY OBRONY LWOWA
do nabycia w kioskach, trafikach, oraz w administracji Jednodniówki (Lwów, Zimorowicza 15.)
CENA 50 GROSZY.

Litwa, Nadrenja, Locarno Wsch.
Wywiad z ministrem Zaleskim.

Królewiec. 9 listopada (PAT.) — Skrajnie prawicowa „Ostpreussische Zeitung" zamieszcza wywiad swego przedstawiciela z ministrem Zaleskim który między innemi oświadczył:

Nie ulega wątpliwości, że rokowania królewieckie zakończyły się niepowodzeniem, gdyż osiągnięto nikłe rezultaty, nie odpowiadające zamierzeniom, którym Liga Narodów dała wyraz w roku ubiegłym. Wobec tego Rada wyśle prawdopodobnie rzeczoznawców dla spraw wchodzących w rachubę, jak spraw komunikacji kolejowej, rzecznej, telegraficznej itp., której zadaniem będzie sporządzenie sprawozdania o faktycznym stanie rzeczy oraz opracowanie praktycznych projektów, celem usunięcia istniejących trudności. Ponieważ wyniki prac rzeczoznawców będą mogły być przedłożone Radzie Ligi dopiero w marcu roku przyszłego, przeto nie należy oczekiwać wcześniej jakiejś decyzji Rady. Jakie środki będzie mogła Rada zastosować w razie gdyby tylko jedna lub żadna ze stron nie chciała przyjąć jej decyzji, jest na razie rzeczą niewiadomą. Kwestja ta jest niezwykle skomplikowana, z tego powodu, że jak wiadomo, Litwa zwróciła się do Rady Ligi na zasadzie art. 11 (grożące niebezpieczeństwo wojny). Oczywiście — mówił minister Zaleski — będę głosował w Radzie Ligi za komisją rzeczoznawców, jednak będę stał na stanowisku, aby Rada przy wydaniu swej decyzji postawiła żądania znajdujące się w granicach, które umożliwią obu stronom ich istotne przyjęcie. Należy usiłować posuwać się krok za krokiem naprzód.

W sprawie spławu drzewa na Niemnie minister Zaleski oświadczył, co następuje: Musielibyśmy w tej sprawie uzyskać ustępstwa, gdyż gospodarcze korzyści jej uregulowania przypadłyby Litwie bez żadnego dla nas zapewnienia, że rząd litewski poszedłby nam ze swej strony na rękę. W tych sprawach, których załatwienia żądać musimy z powodów gospodarczych, tak długo, póki nie będzie całkowitej pewności, że wysłane z Polski tratwy będą odpowiednio zabezpieczone i nie zostaną n. p. przez Litwinów skonfiskowane (gdyż taka możliwość jest wyraźnie przewidziana w rozporządzeniach litewskich), tak długo nie można wymagać od naszych kupców, aby wywozili swoje drzewo do Litwy. Z drugiej strony minister odpowiedział twierdząco na pytanie, czy jego zdaniem istnieje możliwość praktycznego rozwiązania sprawy komunikacji na Niemnie zapomocą odpowiednich środków technicznych.

W sprawie stosunku Polski do Prus Wschodnich i bezpieczeństwa polskiej granicy zachodniej oraz ewakuacji Nadrenji minister Zaleski oświadczył, co następuje: Zupełnie nie przeciwstawiam się życzeniom żądającym ewakuacji Nadrenji. Czegobym jednak chciał przytem uniknąć tego, ażeby sprawy ewakuacji Nadrenji nie wyzyskano dla akcji, którąby mogła osłabić stanowisko Polski. Co się zaś tyczy Prus Wschodnich, to życzę sobie, aby koła gospodarcze i rolnicze Polski i Prus Wschodnich wzajemnie się poznały. Stosunki przedwojenne wskazują nam na to, że Polska i Prusy Wschodnie nie konkurowały ze sobą, jak się o to tutaj obawiają, lecz przeciwnie, mogą się wzajemnie uzupełniać. W związku z tem należałoby próbować stworzyć bezpośrednie porozumienie między producentami po obu stronach granicy. Będziemy zawsze skłonni do nawiązania tego rodzaju kontaktu.

W sprawie Locarna wschodniego minister Zaleski oświadczył, że jako Locarno wschodnie rozumie się zwykle układ zabezpieczający granicę polsko-niemiecką przez gwarancje mocarstw zachodnich. Uważam, mówił minister, że pod warunkiem ratyfikacji paktu Kelloga przez uczestniczące w nim mocarstwa zapewni dostateczne bezpieczeństwo obecnemu stanowi w sensie praktycznym.

=*=

Kowieński punkt widzenia.

Kowno. 9 listopada. (PAT). Litewski organ urzędowy „Lietuvos Aidas" w dzisiejszym artykule wstępnym, zatytułowanym „Wyniki rokowań królewieckich" pisze: Już przed konferencją panowało przekonanie, że rokowania nie będą długo trwały. Szczególnymi pesymistami pod tym względem byli Polacy. Delegacja litewska rozumiejąc te trudności, jakie przeszkadzają porozumieniu się z Polską, okazała wiele dobrej woli. Litwa zaproponowała nadanie obszarowi wileńszczyzny odrębnego statutu politycznego, który byłby poddany gwarancji międzynarodowej. Gdyby Polacy przyjęli tę propozycję, to Litwa mogłaby się zgodzić na ustanowienie komunikacji bezpośredniej, a wtedy mogłoby dojść do porozumienia także i w innych kwestjach. Ponieważ Polacy nie chcieli nawet dyskutować nad tą propozycją, Litwini zaproponowali uregulowanie tylko stosunków gospodarczych, w której to sprawie tylko osiągnięto zasadnicze porozumienie. Rokowania w tym przedmiocie będą prowadzone nadal bezpośrednio między ministerstwami przemysłu i handlu Litwy i Polski.

Biorąc to pod uwagę, nie można kategorycznie twierdzić, że rokowania doznały zupełnego niepowodzenia. Zarówno minister Zaleski jak i Woldemaras rozstając się wyrazili życzenie skorzystania z wszelkiej nadarzającej się sposobności, aby nawiązać rokowania. Wiadomo, pisze dalej dziennik, że na najbliższej sesji grudniowej Rady Ligi będzie trzeba zdać sprawę z wyników dotychczasowych rokowań polsko - litewskich. Wysuwa się zagadnienie, jak Rada Ligi Narodów będzie się na te wyniki zapatrywała i do jakich dojdzie wniosków. Wielu, a zwłaszcza Polacy, wypowiada zdanie, że Rada stwierdzi niepowodzenie układów i wyznaczy rzeczoznawców do zbadania spraw spornych. My jednak przypuszczamy, że tym razem Liga Narodów nie będzie miała podstaw do stwierdzenia ostatecznego niepowodzenia. Nam się wydaje, że pewne wyniki zostały osiągnięte że w każdym bądź razie drzwi do dalszych rokowań stoją otworem. Dla wszystkich jest jasne, że po podpisaniu paktu Kelloga, a zwłaszcza biorąc pod uwagę stosunek sił zbrojnych Litwy i Polski, niebezpieczeństwo wojny ze strony litewskiej nie istnieje: Litwa nigdy nie myślała i nie myśli napadać zbrojnie na któregokolwiek ze swych sąsiadów. Dlatego też Liga Narodów niema więcej powodu mieszania się w spór polsko - litewski, skoro niebezpieczeństwa wojennego już niema. Polacy obiecali również uroczyście w Genewie uszanować nietykalność Litwy i podpisali pakt Kelloga. W ten sposób zadanie zagwarantowania przez Ligę Narodów pokoju w zakresie stosunków polsko - litewskich zostało załatwione w bardzo wielkim stopniu.

Kto wie, czy jest jeszcze sens dla Ligi Narodów występować w roli rozjemcy między swymi dwoma członkami, skoro spór między nimi wszedł już w taką fazę, w której niebezpieczeństwo wojny powstać nie może. Liga Narodów nie powinna też narażać na szwank swego autorytetu, mieszając się w sposób za daleko idący do sporu między dwoma państwami, gdyż może się ona wtedy stać bardzo łatwo stronniczą. Toteż możliwą jest rzeczą, że Rada Ligi Narodów na przyszłej konferencji zdejmie konflikt polsko - litewski z porządku dziennego i doradzi obu stronom, aby znalazły modus vivendi w drodze stopniowego porozumienia.

Rokowania gospodarcze polsko - litewskie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 listopada. (zo) Jak wiadomo, pomiędzy Polską a Litwą, mimo nie nawiązania stosunków oficjalnych, odbywa się bardzo ożywiony ruch towarowy. Dowodem tego jest fakt, że eksport Polski z Łodzi na Litwę wynosi znacznie więcej, aniżeli eksport do Rumunji. Zrozumiałą rzeczą jest wobec tego, że rząd litewski wyraził w Królewcu zgodę na podjęcie bezpośrednich rokowań o wymianę handlową pomiędzy Polską a Litwą. Pisemna propozycja ze strony Litwy nadejdzie niebawem do Warszawy. Do przeprowadzenia rokowań powołana będzie specjalna komisja.

NADESŁANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Raglany jesienne

oryginalne angielskie

poleca magazyn

A LA VILLE DE PARIS

GABRYEL STARK

LWÓW, PLAC MARJACKI 11.

ZEGAREK

ZENITH

TO SZCZYT PRECYZJI

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

W okowach kłamstwa.

Generał niemiecki, v. Schoenaich, znany pacyfista, uczestnik wojny 1914/18, ogłosił w miesięczniku „Nowa Europa“ interesujący artykuł, w którym piętnuje inicjatorów akcji oczyszczającej Niemcy od winy rozpętania katastrofy wojennej, oraz oświetla udział socjal-demokratów niemieckich i ich współwinę w tej akcji.

Można sobie zadać ze zdumieniem pytanie czemu tak rozumni ludzie, jak socjaldemokrata minister Sewering i poseł Biedermann popierają szwindel akcji oczyszczającej Niemcy od winy, czemu nikt z polityków lewicowych nie odważy się przeciwstawić śmiało temu szwindlowi.

Rozwiązanie tej zagadki znajdujemy w załamaniu się socjaldemokracji na początku wojny. Kwestja ta nie jest jeszcze dość wyświetlona, pewnem jest wszakże, że socjaldemokracja, która jeszcze 25 lipca 1914 r. nawoływała masy do demonstrowania przeciw wojnie, wysłała w dwa dni później jako delegata posła Südekuma do kanclerza Bethmanna Hollwega, aby zakomunikować, iż może liczyć z całą pewnością na poparcie partji socjaldemokratycznej. — Współwinowajcami tego załamania się byli również poseł dr. Dawid i Legien.

Aczkolwiek sądzę, iż socjaldemokraci mogli byli jeszcze wywrzeć wpływ na uchylenie katastrofy, gdyby mieli więcej charakteru i siły woli, nie czynię im z tego zarzutu. Łatwo sądzić po fakcie, trudniej wszakże decydować się w chwili rozstrzygającej.

Właściwa wina i odpowiedzialność socjaledemokracji rozpoczyna się z chwilą porażki wojennej Niemiec. Bojąc się wybuchu wściekłości ogłupianych przez cztery lata mas ludowych, nie zdobyli się wówczas na odwagę przyznania się do błędu w swej polityce wojennej. Tuszowanie i ukrywanie prawdy wówczas, na samym początku, doprowadziło do tego, że dzisiaj cała ta kwestja odpowiedzialności i winy przedstawia się jako zagadnienie nierozwiązalne, jako supeł gordyjski. Ale epoka Bismarka nie minęła bez skutków. Lud niemiecki stracił odwagę cywilną, a i socjaldemokraci też byli tylko dziećmi swego czasu. Nie mieli i nie mają dzisiaj nawet odwagi przyznać się do popełnionych błędów.

Apostołowie teorji o niewinności Niemiec, wykorzystali znakomicie tę słabość charakteru. Frazes o ludziach, kalających własne gniazdo, zamyka usta wszystkim, którzy chcieliby wywlec prawdę na światło dzienne.

Istotnie groźnym jest fakt, iż propagandystom niewinności Niemiec cesarskich udało się złączyć winę rządu cesarskiego i wodzów socjaldemokracji w jedno. Tym zaś przywódcom — socjalistom nie stało odwagi, by zerwać okowy kłamstwa przez otwarte i publiczne przyznanie się do winy swej. Sami oni wszak mówią: „nie możemy przecież zmówić pater peccavi“.

Żeglując tak po mętnych wodach polityki wojennej, zrzybili socjaldemokraci do przystani militaryzmu. Na razie wypierają się tego, nie wiedzą bowiem, czy masy będą szły za nimi w polityce zbrojeń tak, jak to było w sierpniu 1914 r. Nie można jednak liczyć na to, aby ci ludzie zdobyli się na zawrócenie z błędnej drogi; są oni zbyt obciążeni błędami przeszłości i teraźniejszości. Mogliby to zrobić tylko nowi ludzie, ale starzy przywódcy nie ustąpią dobrowolnie ze swych stanowisk. Dopóki więc w umysłach wodzów wielkich partji lewicowych będą się tłukły warjackie teorie o możliwości naprawy tego co jest w drodze działań wojennych, dopóty trzeba się liczyć z możliwością wybuchu nowej katastrofy światowej.

Gen. F. von Schoenaich.

=*=

Dziesięciolecie 5 lwowskiego p. art. pol.

W ponury dzień listopadowy, wre krwawy bój w mieście, obijając się po przez opustoszałe ulice głośnem echem terkotu maszynek i grzechotu karabinów ręcznych. Tu i ówdzie odezwie się głuchy huk granatu ręcznego, lecz nieśmiały i dziwnie anemiczny — bo gdzież basy potężnych armat, których tak brak w symfonji walki?

Nie było ich niestety. Nic więc dziwnego, że bohaterski piechur mimo zapału i gorącej chęci walki tak tęsknie wyczekiwał akompanjamentu artylerji, która, jak wierna kochanka, towarzyszy mu zwykle w najcięższych momentach walki.

Wreszcie ziściły się marzenia wyznawców Bema i wiernych ich towarzyszy piechurów. Oto 7-go listopada 1918 r. wstrząsnął murami okaleczałych kamienic pierwszy huk naszego działa, głosząc wrażym siłom groźne „memento“.

Zwycięski duch wstąpił w serca obrońców, dodając sił wątłym dłoniom dzieci bohaterów.

Por. Królikiewicz Stanisław wtacza do miasta trzy działa w drodze tajemniczej rekwizycji — czterej bracia Filipowicze wyciągają pod gradem kul nieprzyjacielskich wśród płonących magazynów w Sokolnikach siedm armat rosyjskich — i tak z każdym dniem wyrastają jakby z pod ziemi baterje, pochodzące bądźto ze zdobyczy na Ukraińcach, bądź innym sposobem znanym tylko interesowanym sprytniarzom.

W ten sposób organizuje się artylerja lwowska pod kierownictwem śp. płk. Śniadowskiego Marcelego, któremu dzielnie sekunduje w tej pracy b. kpt., a obecnie płk. Łodziński Tadeusz, późniejszy dowódca 5 pułku artylerji polowej. Ci dwaj ludzie pracą swą pełną poświęcenia podnoszą artylerję do poziomu nowoczesnych wymogów i dają dowódcy obrony Lwowa decydujący argument w walce: potęgę ognia.

Odtąd złowieszczy chychot szrapneli i niewinne kwilenie granatów własnych niepokoi wciąż wroga — a groźne eksplozje tych drobnych potworków — tworzą krwawe wyrwy w jego szeregach.

Pada Cytadela pod naporem piechoty i współdziałaniem artylerji, a dniem tryumfu artylerji był 24 kwiecień 1919 r., kiedy to skoordynowana z piechotą akcja, wsparta precyzyjnym huraganowym ogniem artylerji odrzuciła wroga, uwalniając Lwów od jego strzałów.

Zwycięska ofenzywa majowa 1919 r. w Małopolsce wplata niejeden liść wawrzynu w spory wieniec bohaterskich czynów 5 pułku artylerji polowej, gdzie żołnierz udowodnił, że nie tylko jest dobrym kanonierem, lecz również z bagnetem na karabinie przy puścić potrafi szturm na wroga.

W walce z bolszewikami 5 pap. przemierza w trudzie żołnierskim szlaki Tarnopola, Latyczowa, Derazni i Hajsyna, gdzie bez piechoty stawi czoło jeździe Budiennego, zdobywając sztandar II. brygady dzikiej dywizji sowieckiej.

Na polach Głębokiego spiżowemi ciałami armat, rozrzuconych w szerokiej tyraljerze, wstrzymuje napór 3 konnego korpusu Gaja.

Wilejka, Mołodeczno, Wiszniew, Lida, Małkinia — oto dalsze pola, gdzie w trudzie bitewnym święci tryumfy zwycięstwa, a także klęski ponosi kanonier 5 lw. pułku artylerji polowej.

Naczelny Wódz w nagrodę zasług, jakie pułk ten położył około obrony Lwowa, nadaje mu zaszczytne miano pułku lwowskiego; drogą mu też jest ta nazwa, za którą synowie Lwowa krwią własną szczodrze płacili.

Prócz najcenniejszego daru dla żołnierza — bo uznanie Wodza, otrzymuje pułk drugie odznaczenie, które napawa go dumą i chwałą — srebrną trąbkę pułkową, którą ofiarują mu pułki 5 dywizji piechoty w dzień święta pułkowego 1923 r. za współpracę i pomoc w boju. Odznaczenie to uważa pułk za najpiękniejsze uznanie dla artylerzysty, bo uznanie własnej piechoty.

Dziś 5 lwowski pułk artylerji polowej święci 10-lecie istnienia pułku — dziś gościć będzie w murach swoich towarzyszy broni, którzy ze wszech stron Rzeczypospolitej zjadą, by uczcić tych, co cisi i samotni w ciemnych spoczywają mogiłach.

Im też przyrzeka, że wierny zawsze ich idei stanie przy Wodzu w zwartym szyku, gdy nadejdzie chwila.

=*=

Lotnictwo cywilne w rękach państwa i samorządu.

(Wywiad u naczelnika wydziału lotnictwa cywilnego ministerstwa komunikacji, ppułk. inż. Filipowicza.).

Wobec bliskiej już realizacji projektu upaństwowienia cywilnej żeglugi powietrznej w Polsce, zwróciliśmy się do naczelnika wydziału lotnictwa cywilnego ministerstwa komunikacji, ppułk. inż. Filipowicza, z prośbą o poinformowanie nas co do istoty samego projektu i zamierzeń władz na przyszłość.

— Jakie względy skłaniają ministerstwo do przeprowadzenia upaństwowienia cywilnej komunikacji powietrznej w Polsce?

— Względy są bardzo liczne. Przedewszystkiem chodzi tu o racjonalne skoordynowanie wszelkich wysiłków państwowych w dziedzinie lotnictwa, o planowy jego rozwój, a więc o przygotowanie naziemi, tj. wybudowanie odpowiednich lotnisk i hangarów, o rozwój rodzimego przemysłu lotniczego, aby sieć komunikacyjna lotnicza polska mogła być przygotowana do nawiązania na szerszą skalę komunikacji powietrznej z obcemi państwami przy pomocy nowoczesnego sprzętu lotniczego, wykonanego w fabrykach krajowych. Kapitał prywatny, dążąc w swej pracy do największych zysków, nie jest powołany do uwzględniania interesów państwowych, gdy tymczasem Towarzystwo Lotnicze państwowo-samorządowe będzie wykładnikiem ogólnej polityki lotniczej państwowej w dziedzinie przemysłowo-lotniczej i uwzględni wymagania obrony państwowej, co w naszych warunkach ma znaczenie pierwszorzędne. Ponadto założeniem głównem M. jest, aby cały materjał lotniczy, używany na liniach lotniczych, był wyrobu krajowego, co ma olbrzymie znaczenie ze względu na samowystarczalność i rozwój naszego przemysłu lotniczego w tym względzie. W roku przyszłym wszystkie samoloty i silniki mają być wyrobu krajowego.

— W jakiej formie i od kiedy zostanie przeprowadzone upaństwowienie i czy dopuszczony będzie do przyszłego przedsiębiorstwa kapitał prywatny?

— Intencją władz rządowych i samorządowych jest utworzenie przedsiębiorstwa państwowo - samorządowego dla eksploatacji komunikacji lotniczej w Polsce, przyczem rząd projektuje skupienie w swych rękach 60 proc. udziałów (względnie więcej, zależnie od zgłoszeń samorządów), a samorządy 40 proc. Zamierzone jest utworzenie Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pn. „Polskie Państwowo-Samorządowe Linje Lotnicze ‚Lot‘ Sp. z ogr. odp.“ Państwo i samorządy, oprócz udziałów w kapitale zakładowym spółki, pokrywałyby w ustalonym stosunku koszta subwencjonowania linij lotniczych. Za podstawę do obliczeń przyjęty będzie specjalny klucz subwencyjny. Spółka ma powstać od dnia 1 stycznia 1929 r. z kapitałem zakładowym 8 miljonów złotych. Udział kapitału prywatnego na początek nie jest przewidywany, co jednakże nie przesądza tej kwestji na przyszłość.

— Które samorządy przystąpią do przedsiębiorstwa?

— Do udziału w przedsiębiorstwie zaproszone zostały samorządy, obsługiwane przez linje powietrzne, a więc: Lwów, Kraków, Katowice, Łódź, Warszawa i Poznań, a nadto akces swój dobrowolnie zgłosiła już Bydgoszcz, która będzie jednym z etapów przyszłej linji Katowice - Gdańsk.

— Jakie odszkodowanie otrzymają istniejące i działające dotychczas Towarzystwa Lotnicze i co się z niemi stanie, względnie kiedy wygasa ich koncesja?

— Koncesje istniejących towarzyst lotniczych: „Aerolotu“ i „Aero“ wygasają z dniem 31 grudnia 1928 r. i nie przewiduje się żadnych odszkodowań dla tych towarzystw z tytułu nieprzedłużenia koncesji.

— Czy ministerstwo przyjmuje tabor latający dotychczasowych Towarzystw Lotniczych i czy uruchomi nowy tabor i w jakiej ilości?

— Tabor „Aerolotu“ liczy 15 Junkersów“, tabor „Aero“ 5 Farmanów, a nadto oba Towarzystwa posiadają warsztaty i kilka samochodów. Przejęcie taboru dotychczasowych Towarzystw Lotniczych przez nowozorganizowane przedsiębiorstwo uzależnione jest od uzgodnienia wartości tych taborów między Towarzystwami a nową Spółką. Oszacowanie taboru przeprowadza specjalna komisja, zaproszona przez ministerstwo komunikacji, a składająca się z wybitnych specjalistów - fachowców. W razie przejęcia taborów istniejących Towarzystw, przewidywane jest uruchomienie, oprócz tego taboru, płatowców Fokker F. VII. (jednosilnikowych) — narazie w ilości 6 sztuk, które zamówione zostały w Amsterdamie. Dzięki nabytej licencji na budowę Fokkerów w Polsce, również krajowe fabryki samolotów (Plage i Laśkiewicz) przystąpiły do ich budowy i w miarę wykańczania ich nastąpi dalsza i zupełna wymiana płatowców, przejętych od Towarzystw Lotniczych, na płatowcach F. VII. Na linjach uruchomione będą Fokkery jedno- i trzysilnikowe.

— A co będzie z personalem dotychczasowych Towarzystw Lotniczych?

— Cały personal, zarówno techniczny (pilotów, mechaników, monterów), jak i biurowy, przejmie nowe przedsiębiorstwo na warunkach dotychczasowych.

— Jeszcze jedno pytanie: Jakie plany posiada ministerstwo odnośnie do cywilnej komunikacji powietrznej w Polsce?

— W komunikacji wewnątrz państwa poza połączeniem Katowic z Gdańskiem, oraz skasowaniem linji Lwów - Kraków, zmiany nie są na r. 1929 przewidywane. Otwarcie nowych linij międzynarodowych uzależnione jest od zawarcia umów z poszczególnemi państwami, oraz od przygotowania technicznego naszego lotnictwa komunikacyjnego do rozwinięcia działalności w szerszym zakresie. Obecnie największy nacisk musi być położony na rozwój sieci naziemnej, a więc budowanie lotnisk, hangarów, urządzeń lotniczych, instalacji dróg powietrznych i ich przygotowanie do lotów nocnych.

W Ameryce już dawno zrozumiano, co to jest PRZEMYSŁ NARODOWY!

Dlatego też dzisiaj OO 7 HUBOTNIK MA WŁASNY SAMOCHÓD!

Orędzie metropolity prawosławnego.

Metropolita prawosławny Djonizy wydał do biskupów, duchowieństwa, zakonników i wiernych następujące orędzie z powodu dziesięciolecia niepodległości Państwa polskiego.

Z łaski Bożej pokorny Djonizy, metropolita warszawski i wołyński i całej Polski Ekscelencjom Biskupom, Przewielebnemu Duchowieństwu, Wielebnemu Stanowi Zakonnemu i wszystkim Pobożnym Wiernym życzy radości w Panu.

„...Najwyższy panuje nad królestwem ludzkiem, a że je daje, komu chce“ (Dan. IV, 32).

Dziesięć lat upłynęło od owego dnia, gdy naród polski zrządzeniem Wszechmocnej Opatrzności odzyskał upragnioną wolność i niezależność państwową. Losy narodów spoczywają w ręku Stwórcy, a miłosiedzie Jego jest niezmierzone. Prawica Pańska, pozbawiając naród polski najdrogocenniejszego daru — wolności, poprowadziła drogą doświadczeń, wskazując czasu i terminy kiedy ma się ujawnić łaska Pańska i zatryumfować prawda Jego.

Upłynęły lata, nadszedł czas i narodowi polskiemu, który złożył niezliczone ofiary krwi i łez na ołtarzu wyzwolenia Ojczyzny z pod władzy cudzoziemskiej, wolność, która znowu zabłysła stała się nagrodą za cierpliwość w znoszeniu zesłanych mu doświadczeń, zato, że w dniach smutku i próby kroczył on swoją drogą krzyżową z wiarą w Pana i Jego Boską prawdę.

Przed dziesięciu laty z pośród narodu polskiego powstali mężowie wielcy i potężni duchem, a Sędzia Niebieski w serca ich włożył odwagę, rozum oświecił mądrością, natchnął ducha ich nieskruszonem męstwem, bohaterskim samozaparciem i ofiarnością. Wskrzeszone ich trudem Państwo polskie w ciągu dziesięciu lat swego istnienia wzmocniło się i wzrosło w potęgę, kroczac obecnie z chwałą po drodze rozkwitu i rozwoju, wskazanej mu przez Opatrzność Boską.

Prawosławni obywatele Rzeczypospolitej polskiej! Do Was, umiłowani, moje słowo Arcypasterskie: w godzinie radości i tryumfu podziękujemy Stwórcy za łaski, które zesłał On Państwu naszemu. Wznieśmy ku Panu Modlitwy nasze za dusze tych, którzy złożyli swe życie w ofierze dla dobra Ojczyzny i dla osiągnięcia jej zmartwychwstania.

Błagajmy Pana zastępów, aby uchował On pobożne Państwo polskie i wszystkich Jego obywateli od klęsk i nieprzyjaciół; niechaj błogosławi On nas pokojem i łaską.

Błagajmy Najszczodrobliwszego o wielkie i obfite łaski dla władz i wodzów naszych, dla miłującego Chrystusa wojska i wszystkich obywateli Państwa naszego.

Jednemi usty i jednem sercem błagajmy Go, aby utwierdził On w sercach mężów rządzących sprawiedliwość, a w ludzie wierność i posłuszeństwo, aby nasze życie państwowe nie zostało zakłócone żadnemi klęskami i nienawiścią.

Niechaj trwa niezmiennie w sercach wszystkich obywateli, zamieszkujących Rzeczpospolitą, wzajemna zgoda i miłość na chwałę Bożą i pożytek chronionego przez Boga Państwa polskiego, strzegącego naszego dobra.

W mieście stołecznem Warszawie, roku Pańskiego 1928 dnia 11 listopada.

MIŁOŚĆ i ŁZY SZOPENA

(Walc pożegnania). Dramat wielkiej miłości genjusza.

Wiosenna miłość do Marji Wodzińskiej...
Jesienna namiętność do George Sand...

11643 **Już wkrótce „APOLLO“ - „LEW“.**

Natura robi skoki.

Gdy Cuvier postawił swą teorję kataklizmów, wedle której nowe i coraz wyższe formy życiowe powstawały nagle wskutek wielkich przewrotów geologicznych przy równoczesnem zniszczeniu form uprzednich, rychło odpowiedziano mu „natura nie robi skoków“ i przeciwstawiono jego teorji teorję ewolucji, czyli ciągłego rozwoju i zmienności form organicznych. Jako czynniki, powodujące ten rozwój, wprowadził Darwin dobór naturalny i bezpośredni wpływ warunków zewnętrznych, twierdząc, że obok dziedziczności istnieje też zmienność (zboczenie od typu rodzicielskiego) i dzięki temu przez odpowiedni dobór może hodowca przekształcać rasy zwierząt, czy roślin. W przyrodzie toczy się walka o byt. Wychodzą z niej zwycięsko tylko te osobniki, które są dostosowane do warunków zewnętrznych.

Dalszy rozwój nauki zmodyfikował znacznie obraz powstawania gatunków. Stwierdzono, że dobór nie może nic nowego stworzyć, lecz tylko cechy już istniejące rozwinąć. Podobnież dostosowanie do warunków bytu nie jest czynnikiem twórczym, lecz ulepszającym. Z chwilą gdy zaprzestaniemy zabiegów hodowlanych, wszystko wraca do pierwotnej formy.

Nie oznacza to upadku teorji powstawania gatunków, lecz tylko przypuszczalnych dotychczas jej czynników twórczych. Co zatem tworzy nowe formy? Skoki natury! Nagle, bezpośrednio, bez żadnej zewnętrznej przyczyny powstaje nowa forma. Każdy ustrój organiczny doznaje tzw. okresów mutacji tj. nagłego tworzenia form nowych, które się dziedziczą, pomiędzy zaś temi okresami istnieje przez długi czas, w szeregu pokoleń, stan bierny, dający tylko zmienność indywidualna, niedziedziczna, warunkującą powstawanie różniących się od siebie jednostek.

W wszechświecie natura robi skoki. Skokiem jest życie rodzaju, jak i życie jednostki. W fizyce mamy również tego przykłady. Materja nie jest czemś ciągłem, jak się nam wydaje, lecz składa się z drobin, atomów, a te z elektronów i jąder. Przytem dane ciało w małej mierze składa się z cząstek materjalnych, gdyż pozatem jest to pusta przestrzeń, w której są odosobnione cząstki materji. Elektrony krążą około jąder na ściśle określonych torach, pomiędzy któremi musi być wiecznie próżna przestrzeń. Gdy jakiś elektron opuści swój tor, to nie może krążyć na dowolnym innym torze, lecz tylko na najbliższym, którego odstęp dzisiejsza nauka pozwala dokładnie obliczyć. Wynosi on około jedną miljardową część centymetra. Przestrzeń pośrednia jest dla elektrona niedostępna. To, dlaczego elektron musi takie skoki robić, staje się zrozumiałem dopiero na podstawie teorji fal elektronów.

Podobnież siła, zasób energji zmienia się skokami, pomiędzy któremi nie ma przejścia. Najmniejszą miarą są tutaj tzw. kwanty; wielkość następna nie jest dowolna, lecz musi wynosić przynajmniej dwa, trzy itd. kwantów. Zatem wzrost zasobu energji odbywa się skokami; energja jest skwantowana podobnie jak materja.

System pierwiastków nie jest ciągły, lecz skokowy, bo skład pierwiastków musi być wielokrotnością praatomu.

Niewątpliwie teorja o skokach natury, zadziwiająca i zdumiewająca dziś ludzi, stanie się z czasem równie powszechnem i zrozumiałem prawem przyrody, jak dziś stał się popularnym, niegdyś trudny do wyobrażenia, kopernikowski system układu świata.

B.

=*=

Radjo, lotnictwo, żegluga.

„TRUBADUR“ VERDIEGO W RADJO

Dziś, t. j. dnia 6 bm. godz. 19.20 radjostacja warszawska transmitować będzie z Teatru Wielkiego w Poznaniu piękną operę Verdi'ego „Trubadur“ w której wykonaniu wezmą udział najlepsze siły opery poznańskiej.

RADJO TRANSOCEANICZNE NA KRÓTKICH FALACH.

Najnowszym etapem w rozwoju komunikacji radjowej na dalekie odległości są doświadczenia francuskiej stacji krótkofalawej Saint-Assizo. Rozmowy nadawane w tej stacji były doskonale odbierane na słuchawki w Sajgonie, czyli z odległości 10.130 klm. od Paryża. Rozmowy mogą więc być teraz prowadzone obustronnie z Indochinami Również mogą być wzajemnie nadawane i odbierane produkcje muzyczne itp. Nawiązana została także radjofoniczna łączność miedzy Paryżem i Jawą, oraz Paryżem i Buenos i Aires.

SPECJALNE FALE RADJOWE DLA PRASY.

Amerykańska prasa, która posiada już własna sieć telegraficzną, wniosła obecnie do władz kompetentnych podanie o pozostawienie do jej własnego użytku trzech długości fal, aby wśród zamieszania, jakie wytwarzają liczne stacje móc swobodnie przeprowadzać swoją służbę informacyjna.

PRZEKAZYWANIE OBRAZÓW Z SAMOLOTU.

W Filadelfji przeprowadzono bardzo ciekawe próby przekazywania obrazów z aeroplanów. Koło 100 aparatów odbiorczych w Filadelfji przejęło wyrazisty wizerunek słynnego lotnika Lindbergha, nadany z samolotu.

FORTEPIAN RADJOWY.

W Studio radjostacji Tuluzy przeprowadzono próbe z fortepianem, zbudowanym specjalnie dla audycji radjowej. Instrument odznacza się brakiem metalicznego rezonansu i ubocznych wahań akustycznych, które zwykle zakłócały czystość tonów.

5-cio miesięczny wieczorny

KURS HANDLOWY

10 listopada rozpoczynamy

KURSA HANDLOWE — Z. Konrad - Giuzińskiej
Wpisy i informacje 10—1 5—8
„Ecole Reforme“, ul. Piłsudskiego (Pańska) 14 II p. — Przy przystanku tramwaj. Nr. 2, 3, 7, 9 i 11. 11238n

Władysław Jarocki.

(Napisał Władysław Kozicki. Monografje Artystyczne. Tom XVI., Nakład Gebethnera i Wolfa. Warszawa.).

Doskonale redagowane przez dr. M. Tretera wydawnictwo obejmujące monografje artystyczne polskich plastyków, zdobyło sobie w krótkim czasie szeroką popularność i uznanie. Bo też musi się przyznać, że pomyślane zostało ono bardzo dobrze jako jednoarkuszowe, estetyczne broszury z kilkudziesięcioma reprodukcjami, które mają dawać krótką, jasną syntezę twórczości poszczególnych wybitnych artystów a więc łatwo są przystępne również i ze względów finansowych dla każdego. Dr. Tretter dba o pozyskanie znanych autorów i na każdym kroku znać jego rękę w wyborze tematu i nadaniu mu pewnej wyraźnej a bardzo urozmaiconej linji.

Niedawno ukazała się wymieniona w nagłówku praca znakomitego krytyka, prof. dr. W. Kozickiego o jednym z najwybitniejszych i najciekawszych malarzy i człowieku W. Jarockim, którego wszechstronna działalność zasługuje na bliższe poznanie.

Kozicki charakteryzuje go, jako naturalistę najczystszego typu w wysokiem tego słowa pojęciu. „Stał się nim — pisze autor — oczywiście przedewszystkiem z temperamentu, z mocy swej organizacji artystycznej i duchowej. Zdrowie fizyczne i psychiczne jest jego cechą zasadniczą“. A dalej: „Wrodzona skłonność do ujmowania świata w kształty niezłomnej siły i wytrwałości zaprowadziła Jarockiego między lud. Bo właśnie w tej sferze znacznie mniejsze znaczenie ma przemijające i znikome indywiduum od trwałego i nieprzemijającego typu“. Ścisła łączność z naturą, gorące umiłowanie wszystkich jej postaci i fragmentów, a tem samem umiłowaniem ludu jako jednego z najbardziej dla oka malarskiego uchwytnych kształtów natury — oto zasadnicza cecha sztuki Jarockiego“. „Lud dla Jarockiego jest tylko motywem malarskim, nie lepszym i nie ważniejszym od śnieżnych wirchów i nieprzejrzanych stepów, od spienionych potoków górskich lub lasów, tajemnym hymnem rozśpiewanych. Gdyby malarz był obowiązany swoje instynkty metafizyczne ujmować w syntezę filozoficzną, musiałby Jarocki stwierdzić, że jego pogląd na świat na wskróś przesiąknięty jest panteizmem“

Doskonałe te słowa charakteryzujące świetnie twórczość Jarockiego, rozszerza jeszcze autor szeregiem przykładów z malarstwa polskiego i zagranicznego. Głęboka, oparta na szerokich studjach erudycja autora a przytem subtelność urodzonego poety, pozwala jak zwykle, Kozickiemu wniknąć w istotę tajników twórczości Jarockiego i po raz pierwszy dać syntezę tej twórczości. Jakże pięknie, słusznie a nie codziennie, w kilku zaledwo wierszach potrafi Kozicki sprecyzować swój sąd o artyście i uplastycznić go szerokiemu ogółowi: „Posągowa monumentalność jest główną przyczyną, dla której z obrazów Jarockiego bije na widzów fala spokoju, siły i tężyzny. Wszakże nie pokazuje nam bohaterów czynu ani myśli. Nie widzimy ani zwycięzców i rycerzy, ani mędrców i filozofów, ani nawet ludzi szczęśliwych i radosnych. Przeciwnie są to biedni synowie ziemi zwyczajni zjadacze chleba, prości chłopi. A jednak uświadamiamy sobie, że w nich i przez nich wyrażają się jakieś wielkie, niezniszczalne siły życia. Nie są to — jak chce religja i metafizyka — dusze chwilowo obleczone w ciało, ale krew i kość z ziemi, poprostu elementy przyrody. Jarocki zdaje się mówić swemi obrazami: jak wieczne są góry, rzeki, i lasy, tak i ci chłopi byli i będą“.

Przechodząc wszystkie elementy twórczości Jarockiego, Kozicki słusznie wykazuje cechę bardzo charakterystyczną: jego dekoracyjność, zarówno w sposobie traktowania postaci w związku z przyrodą, jak też w kolorycie i wymienia poszczególne najcelniejsze dzieła jego, których jest takie mnóstwo. Nie zapomina też Kozicki i o człowieku, wykazując niezwykłą działalność Jarockiego na różnych polach, tyczących się organizacji życia artystycznego w Polsce, jako prezesa Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, redaktora „Sztuk Pięknych“ itd.

Kapitalny malarz doczekał się tedy kapitalnego studjum, które warto przeczytać. Służyć może ono za wzór, jak na kilkunastu stronach można wyczerpać temat wielki i ważny. Ale to potrafić może tylko ktoś, kto nie tylko umie wiele, ale także jest pisarzem pierwszorzędnym i ma talent rasowego twórcy.

Artur Schroeder.

Wiadomości bieżące.

10 Listopada 1928

Sobota
Andrzeja
Jutro: Marcina
Wschód słońca 6·39
Zachód 16·08

TEATR WIELKI.

Sobota 10 bm. o godz. 3.30 „Damy i Huzary“. przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 10 bm. o godz. 7.30 „Lakme“, gośc. wyst. Ewy Turskiej-Bandrowskiej.

Niedziela 11 bm. o godz 12 w południe „Damy i Huzary“.

Niedziela 11 bm. o godz. 3.30 popoł. „Straszny dwór“.

Niedziela 11 bm. o godz. 7 „Fanfary“ na balkonie front. Teatru Wielkiego.

Niedziela 11 bm. o godz. 8 „Uroczysta Akademja“.

Niedziela 11 bm. o godz. 7 „Damy i Huzary“ w sali gminnej w Zamarstynowie.

Poniedziałek 12 bm. o godz. 7.30 „Tajemnicza Dama“.

Wtorek 13 bm. o godz. 7.30 „Dziękuję za służbę“.

TEATR MAŁY.

Sobota 10 bm. godz. 7.30 wiecz. „Powrót do grzechu“. występ Malickiej i Węgierko.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 13 listopada: Leopold Muenzer. I. popularny wieczór artydzieł fortepianowych 11560

PROF. EGON PETRI rozpoczął lekcje w Szkole Muzycznej **S. Kasparek,** (Lwów, ul. Kochanowskiego 4). 11660

=*=

KINOTEATRY.

Apollo: Bezimienni bohaterowie i święto pułkowe 40 pp.

Casino: „Wachlarz Lady Windermere.

Chimera: „Dziewczę z huśtawki“.

Fatamorgana: „Zew zmysłów, spowiedź szesnastoletniej“.

Kopernik: „Pan Tadeusz“.

Lew: Marja Malicka we filmie „Dzikuska“

Maryśieńka: „Pan Tadeusz“.

Palace: „Anioł ulicy“.

=*=

— **W jutrzejszym Dniu Święta Niepodległości,** daje Teatr Wielki trzy przedstawienia: o godz. 12 „Damy i Huzary“, o godz 3.30 opera St. Moniuszki „Straszny Dwór“, oraz o godz. 8 wiecz. „Uroczysta Akademja“ z udziałem wybitnych artystów dramatu i opery, Tow. śpiew. „Bard“ pod batutą p Wojnarowicza oraz orkiestry operowej. — Na balkonie Teatru Wielkiego o godz. 7-mej wieczorem wygłoszą artyści dramatu pod reżyserją Janusza Strachockiego utwór poetycki Józefa Mączki p. t. „Fanfary“ z towarzyszeniem orkiestry 14 pułku ułanów, która nadto odegra szereg utworów muzycznych.

=*=

— **„DZIKUSKA“,** świetna powieść I. Zarzyckiej na ekranie kina „Lew“. Film pogodny i bardzo miły, naprawdę artystyczny, oparty przedewszystkiem na oryginalnym scenarjuszu i pierwszorzędnej grze artystów Obsada imponująca, udział biorą najpoważniejsze siły kina i teatru polskiego: Marja Malicka, Zbyszko Sawan, Wanda Zawiszanka, Alicja Borg i inni. Film ten z powodu nadzwyczajnych walorów został już sprzedany na Amerykę, Francję i Skandynawję. Pierwszy film polski polecenia godny dla szerszych warstw społeczeństwa a szczególniej dla młodzieży. w sobotę i niedzielę poranki o godzinie 11.30 przed południem. 11642

— **Obchód 10-lecia w „Borelówce“.** Staraniem Zarz. IX Koła TSL. im. Borelowskiego we Lwowie, zostanie urządzony obchód 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego w sobotę dnia 10 bm. o godz. 7 w. w lokalu własnym, Ossolińskich 10, II. p. Program połączony z koncertem przy łaskawym współudziale WP. Jadwigi Niemczykównej — Wszystkich PT. członków zapraszamy o przybycie. 11636

— **Wydział „Gwiazdy“** wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystościach obchodu 10-lecia powstania Polski. Punkt zborny o godz. w pół do 10 rano w Stowarzyszeniu, skąd pochodem udadzą się członkowie ze sztandarem na wyznaczone miejsce.

— **Za spokój duszy śp. Ireny z Sagańskich Bocheńskiej** odbędzie się dnia 13-go listopada br. o godz. 8-mej rano Msza św. w kościele parafialnym św. Mikołaja.

— **Zarząd Koła lwowskiego ZOKZ.** pragnąc przyczynić się w miarę skromnych swoich sił do uświetnienia dziesięcioletniej rocznicy wskrzeszenia Ojczyzny, postanowił wziąć gremjalny udział w zbiórce niedzielnej na Dom Żołnierza Polskiego Lwowa wszystkich członków Koła mieszkających we Lwowie do zgłaszania się po puszki zbiórkowe w sobotę dnia 10 bm. między godziną 16—18 u wydelegowanych członków Zarządu, którzy urzędować będą w tym czasie w hali Miejskiej Kasy Oszczędności przy ul. Wałowej 9.

— **Celem wzięcia udziału** w pochodzie ku uczczeniu 10-letniej rocznicy powstania Państwa Polskiego — Prezydjum Kongregacji Kupieckiej zwraca się do swoich członków z gorącym apelem gremjalnego uczestnictwa w tej uroczystości, która odbędzie się w niedzielę, tj. dnia 11 bm. — Punkt zborny w lokalu Kongregacji Kupieckiej przy ul. Halickiej 19, w niedzielę o godz. 10 przed południem.

— **Ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego** odegra „Scena Gwiazdy“ w niedzielę, 11 bm. wspaniały dramat Lucjana Rydla „Na zawsze“ W ten sposób święci „Scena Gwiazdy“ również 10-tą rocznicę śmierci poety L. Rydla, która przypada w tym roku. Uroczyste to przedstawienie uświetnione zostanie odegraniem przez orkiestrę symf. „Gwiazdy“ Poloneza „Wiarusy“ oraz innych utworów koncertowych pod dyr. prof. Kaz. Abratowskiego. Sztukę reżyseruje M Lech, a biorą w niej udział wybitne siły artystyczne. Bilety wcześniej: Cukiernia Pitoiaja, Łyczakowska 11. — Początek o godz. 7 wieczór.

— **Pierwszy recital fortepianowy.** Pierwszy recital fortepianowy z zapowiedzianego cyklu popularnego w wykonaniu Leopolda Muenzera, odbędzie się we wtorek 13 bm. Program obejmuje dzieła Beethovena i Schuberta O walorach artystycznych Muenzera pisały pisma lwowskie: „Muenzer jest jednym z tych rzadkich artystów, którzy opracowują sumiennie każdy takt i każde uderzenie. Niepozorny z postaci urasta przy fortepianie do nadludzkich rozmiarów i panuje nad audytorjum, przykuwa je do siebie niepodzielnie i nie ma w tem absolutnie żadnej przesady, jeżeli nazwiemy go tytanem fortepianiu“ (Dziennik Ludowy). „Rzadko spotkać tak doskonałe zrównoważenie składników technicznych i muzycznych, temperamentu i umiaru, impulsu i refleksji, wirtuozostwa i zgłębionego smaku. Dodajmy do tego poczucie stylu i linji, uduchowienie odtwórczości i pełne zrozumienie dla powagi sztuki, to otrzymamy obraz pianisty Leopolda Muenzera. (Dziennik Lwowski). 11640

=*=

— **Świąteczny nastrój** z okazji święta Niepodległości Państwowej zapanował już wczoraj wieczorem. Liczne gmachy zwracają uwagę swą bogatą dekoracją i oświetleniem. Poza ratuszem pięknie jest iluminowany zwłaszcza gmach Dyrekcji kolejowej i Dyrekcji poczt. Prócz rzęsiście oświetlonego godła państwowego zdobią oba gmachy emblematy ich funkcyj: kolej — koło skrzydlane, pocztę zaś — trąbka z pękami błyskawic. Na licznych budynkach zawisły już flagi o barwach państwowych, okna pokryły się nalepkami.

— **Zaćmienie słońca w dniu 12 listopada 1928 r.** W poniedziałek 12 b. m. przed południem nastąpi w Europie częściowe zaćmienie słońca. We Lwowie początek zaćmienia nastąpi o godz. 8 min. 39 zrana, faza największa o godz. 9 min. 53, zaś koniec o godz. 11 min. 11 przed południem. W chwili maksymalnej księżyc zakryje 0,42 średnicy słońca. O ile pogoda dopisze, zostaną wykonane we Lwowie przez Instytut Geofizyczny niwersytetu J. K. specjalne spostrzeżenia nad przebiegiem promieniowania oraz nad zmianami magnetyzmu ziemskiego podczas zaćmienia.

— **Ozdabianie ratusza.** Na frontonie ratusza na środkowem oknie sali obrad umieszczono na tle draperji o barwach narodowych olbrzymi transparent 5 m.×3 m. przedstawiający orła białego a pod spodem herb miasta z orderem „Virtuti Militari“ z napisem Semper fidelis. Transparent ten wykonany według projektu inż. Rawskiego będzie rzęsiście oświetlony setkami lamp elektrycznych.

— **Chorągwie mają być biało czerwone.** Wobec zawieszenia na niektórych domach chorągwi o barwach narodowych na których wadliwie umieszczono kolor biały Zarząd miasta zwraca uwagę, że chorągwie o barwach narodowych mają mieć u góry kolor biały a u dołu kolor czerwony. Przy tej sposobności przypomina się, że w komisarjatach dzielnicowych można nabyć jeszcze resztę przepisowych chorągwi państwowych, wykonanych we własnym zarządzie a sprzedawanych po własnych cenach.

— **Księgi handlowe** do buchalterji amerykańskiej od 8 do 24 kont gotowe zawsze na składzie poleca „Sarmacja“, Lwów, ul. Akademicka 8. Tel. 48—74. k11306

Nowo otwarty Magazyn pościeli R. DRZAŁA — Lwów, ul. Chorążczyzny 5, — przed kinem Apollo, poleca: kołdry 18 zł. — Materace 30 zł. — przeróbka kołder 6 zł. — materaców 8 zł. — Wyprawki studenckie! 10680

„CASINO de PARIS“
Lwów, ul. Rejtana L. 3.
Co sobotę, niedzielę i święta
FIVE of CLOCK
z całym programem.
Początek o godzinie 5-tej.
Ceny o połowę zniżone. 11635k

=*=

— **Od gremjum urzędników Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie** otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Rada nadzorcza Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwa

Ku czci poległych uczniów-bohaterów

Podniosła a zarazem bardzo rzewna uroczystość odbyła się wczoraj w gimnazjum I. im. Kopernika w przededniu 10-tej rocznicy niepodległości Polski. Oto grono nauczycielskie, rodzice i uczniowie gimn. I. składali hołd poległym za wolność ojczyzny uczniom tego gimnazjum.

Po nabożeństwie żałobnem za dusze poległych bohaterów, odprawionem przez katechetę zakładu ks. Mołdocha, zebrali się rodzice i liczni goście w westybulu gimn., gdzie odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci poległych.

W uroczystości prócz szerokiego grona rodziców, wzięli między innymi udział kom. rządu dr. Nadolski, gen. Popowicz i płk. Czuma z gronem oficerów, wizytator Sośnicki, liczny poczet b. uczniów tego gimnazjum i w. in.

Do zebranych przemówił dyrektor gimn. dr. Chodowiecki w te słowa:

Jutro rozpoczynają się uroczystości z okazji dziesięciolecia wskrzeszenia naszego Państwa, wielką radością przejęte będzie całe nasze społeczeństwo, również i nasz zakład da wyraz tym uczuciom. Pamiętać jednak należy, że wskrzeszenie naszego Państwa nie było ślepym przypadkiem wskrzeszenia to było wynikiem ciężkiej i żmudnej długoletniej pracy patrjotycznej części naszego narodu wogóle, a w szczególności wynikiem najwyższej ofiary krwi najlepszych synów Ojczyzny, naszych bohaterów.

Bohaterowie ci wywalczyli nam wolność, niepodległość, stworzyli warunki, w których Ojczyzna nasza potężnieje, imponuje sąsiadom. Im więc zawdzięczać będziemy jutrzejsze radości i wesela.

Prawie każda rodzina polska, każdy zakład naukowy polski posiada swych bohaterów z walk o niepodległość, również bardzo wielu uczniów tutejszego zakładu zginęło śmiercią bohaterską w tych walkach.

Uczcijmy więc ich pamięć kamienną tablicą wmurowaną w mury tej szkoły która ich wydała.

Niech tablica ta będzie zewnętrznym wyrazem miłości naszej ku Nim, najwyższej czci i hołdu. Niech ona przekaże Imiona Bohaterów potomności na wieczne czasy, dla Was zaś kochana Młodzieży, niech będzie tablicą przykazania, jak należy miłować Ojczyznę, jak jej dobro należy wynosić nad swoje, jak należy zaofiarować życie swe Ojczyźnie, jeżeli jej istnienie, jej dobro, całość tego wymagać od Was będą.

Odsłaniając tę tablicę proszę Czcigodnego księdza katechetę o dokonanie aktu jej poświęcenia.

Po tych słowach nastąpiło odsłonięcie tablicy, wmurowanej w ściane westybulu. Wykonana z czarnego marmuru w obramowaniu z piaskowca dzieło p. Ludwika Makolondry, tablica zawiera następujący napis:

„1914—1920. Ku Czci i Pamięci. Imiona Uczniów tutejszego Zakładu, którzy życie swe młode w krwawych walkach na Ołtarzu Ojczyzny ofiarnie złożyli, potomności przekazujemy: Roman Buczyński l. 17, Włodzimierz Bułat l. 17, Władysław Filippi l. 23, Marjan Frączek l. 20, Mikołaj Görtz l. 18, Marjan Hillenbrand l. 17, Artur Kossowski l. 17, Kazimierz Krzyczkowski l. 20, Stanisław Kusiński l. 19, Adam Libański l. y7, Tadeusz Łukaszewicz l. 20, Stanisław Kusiński l. 19, Adam Libański l. y7, Tadeusz Łukaszewicz l. 18, Adam Mikołajski l. 20, Lesław Polański l. 20, Rafał Ramert l. 18, Mieczysław Skulski l. 18, Ferdynand Specht l. 20, Wilhelm Specht l. 18, Bolesław Stastny l. 15, Bronisław Szafrański l. 16, Marjan Szmoniewski l. 17. W dziesięciolecie wskrzeszenia Niepodległości w listopadzie 1928. — Rodzice, Koledzy, Rada Pedagogiczna.

Po poświęceniu tablicy przez ks. Mołdocha chór młodzieży pod batutą prof. Terleckiej odśpiewał pieśń „Żołnierzu Polski“ Stadlera, prof. Urbański zaś odczytał listę poległych i historję ich walk bohaterskich. A trzeba dodać, że z chwilą wybuchu wojny przeszło stu uczniów tego gimnazjum poszło z Legjonami.

Po przemówieniu ucznia Kremera, który złożył hołd poległym orkiestra 40 pp. odegrała marsz żałobny Szopena poczem imieniem rodziców przemówił prof. dr. Fuliński, apelując do młodzieży, by wpatrzeni w tę tablice pracowali dla trwałości potęgi Polski.

Po odśpiewaniu przez chór „Roty“ nastąpiła defilada uczniów i hufca szkolnego przed odsłoniętą tablicą.

Na tem zakończono tę piękna uroczystość.

Dziś o godz. 10 odbędzie się w gimnazjum uroczysty poranek w 10-tą rocznicę niepodległości.

=*=

MIMOCHODEM.

Pod adresem „Kurjera Ilustrowanego“.

Od szeregu dni drukuje „Kurjer Ilustrowany“ krakowski artykuły wstępne, poświęcone rozważaniom na temat wydarzeń z 1-go listopada we Lwowie.

W numerze 310 z dnia 8 listopada dowiaduje się zdumiony czytelnik „Kuriera“, że we Lwowie na ulicach nie można się odzywać po polsku, bez narażenia się na niebezpieczeństwo ze strony ukraińskich bojowców, że wreszcie ludność polska jest z tego powodu pogrążona w rozpaczy, bierności, traci wiarę w możność dalszego istnienia i zasypuje redakcję „Kurjera“ listami, w których żali się na to swoje rozpaczliwe położenie.

To są już wymysły niebezpieczne, które należy zahamować.

Niechże się „Kurjer“ uspokoi. Lwów umiał mówić głośno po polsku nawet wtedy, gdy na jego ulicach grasowała chwilowo wielotysięczna armja uzbrojonych „ukraińców“.

A już niemożliwe jest twierdzenie o upadku ducha i rozpaczy wśród Polaków. Jako żywo tak nie jest, nie było i nie będzie. Niedawny 1-szy listopada jest chyba wymownym tego dowodem.

Niechże więc ci, co nie znają Lwowa, niepomniejszają — bezwiednie — jego wielkości. Lwów miał swój wielki Listopad, Kraków tylko jeden dzień — 6 listopada. Może dlatego tam nierozumie się wielu rzeczy lwowskich. Ale nie wypada mówić o tem, czego się nie rozumie, i to jeszcze publicznie, bo można się skompromitować.

Outsider.

lia na posiedzeniu z dnia 29 października r. b. wypłacić personelowi Banku w dniu 10 listopada r. b. z okazji 10-lecia wskrzeszenia Państwa Polskiego, nadzwyczajny dodatek w wysokości jednomiesięcznej płacy.

Grono urzędnicze pozwala sobie złożyć za to Radzie nadzorczej jakoteż Dyrekcji publicznie serdeczne podziękowanie. 11546

=*=

— **Zmarli we Lwowie:** Jadwiga Toruńska l. 26, Bronisław Rożański l. 64, Zofja Wawryczuk l. 17, Wojciech Jużak l. 69, Jadwiga Kokoszka l. 80, Władysław Hoszowski l. 58, Marja Skimina l. 75, Leon Władich l. 42, Edward Radewicz l. 10, Zygmunt Bobek l. 57, Antoni Wilk l. 62, Felicja Brückowa l. 31, Eljasz Weretko l. 28, Michał Mazur l. 24, Franciszek Suś l. 24, Apolinary Stępień l. 21, Wiktor Brazart l. 23, Ludwik Gajewski l. 88, Joanna Wojciechowska l. 14, Władysław Mączka l. 51, Izrael Adler l. 69, Sprince Bardach l. 87, Kaile Teitel l. 76, Mojżesz Zlatkes l. 86, Józefa Świrk l. 30, Tekla Gonter l. 43, Zofja Obertyńska l. 50, Józefa Dziedzicowa l. 64, Agnieszka Czajkowska l. 58, Zbigniew Garczyński l. 18, Grzegorz Stadnik l. 32, Jadwiga Żero l. 23, Henryk Arend l. 59, Eudoksja Tańczyn l. 80, Zofja Czerwińska l. 19, Michał Kuja l. 60.

Realizujesz hasło samowystarczalności gospodarczej kupując we firmie 11651k

„KINOFOT" Lwów, 3 Maja 11a
krajowe radjoodbiorniki.
Ceny: **3-lampowy aparat** autodynowy bez wymiany cewek na wszystkie fale . . . . **zł. 190·—**
4-lampowy aparat ze sznurami . . . . **zł. 234·—**
Typ **wzmocniony** dla silnego odbioru głośnikowego . **zł. 285·—**

=*=

— **Aresztowanie matek podrzutków.** Policja aresztowała Annę Klee, liczącą 20 lat, która porzuciła swe dziecko w bramie kamienicy l. 35 przy ul. Kazimierzowskiej. — Drugi podobny wypadek wydarzył się onegdaj w pociągu osobowym, zdążającym ze Stanisławowa do Lwowa. Jakaś kobieta wysiadła z pociągu na stacji w Podmonasterzu i porzuciła swe trzymiesięczne dziecko w trawie naprzeciw dworca.

— **Włamania sklepowe i mieszkaniowe.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do sklepu Małopolskiego Związku mleczarskiego przy ul. Piekarskiej l. 15, skąd zabrali masło i miód wartości około 400 zł. — Do mieszkania Scheiby Schmidt przy ul. Słonecznej l. 32, dostali się wczorajszej nocy złodzieje i skradli 165 dolarów i 40 zł. Jako podejrzaną o popełnienie tej kradzieży z włamaniem aresztowano Różię Buchsbaum, zamieszkałą przy ul. Słonecznej l. 33. — Dwa dalsze włamania notuje raport policyjny przy ul. Grochowskiej l. 12 na szkodę Marjana Walczyńskiego, gdzie złodzieje skradli biżuterję znacznej wartości i przy ul. Krasickich l. 16 na szkodę Bernarda Wachutyńskiego.

— **Złodzieje kradną samochodowe taksametry.** Markus Schapira, właściciel autodorożki, zawiadomił policję, iż nieznany sprawca skradł z autodorożki stojącej w garażu przy ul. Pod Dębem l. 20 taksameter, wartości 500 zł. — Jako sprawców tej kradzieży aresztowała policja Maksa Halbera i Michła Trusia zamieszkałych w powyższej rel.rości.

ZAJŚCIE W CZASIE OBŁAWY POLICYJNEJ.

Przemyśl. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym o godz. 10-tej wieczorem w czasie obławy policyjnej, przeprowadzonej przez funkcjonarjuszy policyjnych w Przemyślu, kilku podejrzanych osobników rzuciło się na przodownika, sł. śled. Władysława Martyniaka, który we własnej obronie strzelił do Józefa Świrka, raniąc go lekko w szyję. Rannego Świrka wraz z przytrzymanym jego bratem Franciszkiem oddano do aresztów policyjnych.

W przeddzień Święta Niepodległości.

Z okazji uczczenia dziesięciolecia wskrzeszenia Państwa Polskiego urządzają następujące Stowarzyszenia i organizacje we Lwowie uroczyste obchody:

Dnia 10 listopada br. o godz. 17 Koło TSL. im. B. Goldmana uroczysty obchód w szkole im. Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej 11, o godzinie 18 Izba Rzemieślnicza Akademję w sali Izby przy ul. Kościelnej 8, Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej „Sokół" urządza uroczysty obchód o godzinie 19-tej w lokalu własnym w ogrodzie Kościuszki. — Wieczorem urządza Korpus Wysłużonych Wojskowych w sali przy ul. Ochronek 1 uroczyste zebranie, a Narodowa Organizacja Kobiet wieczór wokalno-muzyczny przy ul. Piłsudskiego 11.

Dnia 11 listopada odbędą się: 1) o godzinie 12-tej w sali Teatru Małego akademja, urządzona przez „Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych", 2) uroczysty poranek staraniem Towarzystwa Polskiej Młodzieży im. T. Kościuszki w sali przy ulicy Wronowskich 4, 3) uroczysty wieczór staraniem polskiej Bursy im. Dekerta i Tow. „Przyszłość" w sali przy ulicy Cłowej 5, 4) przedstawienie staraniem Koła amatorskiego sceny „Gwiazdy" w lokalu stowarzyszenia „Gwiazda" przy ul. Franciszkańskiej 7, 5) o godzinie 18-tej uroczystość urządzona staraniem Katolickiego Zawodowego Stowarzyszenia Pracownic konfekcji damskiej im. św. Józefa w lokalu własnym przy ul. Sokoła 1 II p., 6) uroczysty wieczór urządzony staraniem Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół-Macierz" o godz. 17 w sali własnej przy ul. Zimorowicza l. 8, 7) odczyt w sali Kahału urządzony staraniem Kahału i zrzeszeń gospodarczych, 8) wieczór urządzony staraniem Związku Młodzieży Polskiej i Bursy Stanisława Kostki w sali przy ul. Grodeckiej 2b, o godzinie 17-tej, 9) uroczysty wieczór w sali szkoły im. św. Antoniego przy ul. Głowińskiego urządzony staraniem Zjednoczonych Związków Towarzystw a mianowicie Organizacji Narodowej IV, Koła TSL. im. Wyspiańskiego, Stowarzyszenia Młodzieży Rzemieślniczej i Ligi Katolickiej przy kościele św. Antoniego.

* * *

Wezwanie. Członkowie Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego z odznakami zbiorą się w niedzielę, dnia 11 listopada br. o godzinie 9 rano na dziedzińcu w ratuszu, skąd pod sztandarem udadzą się na uroczyste nabożeństwo do katedry. Z Prezydjum Mieszczańskiego T-wa Strzeleckiego.

* * *

Zbiórka uliczna w dniu 11 listopada br. Sekcja Finansowa Obywatelskiego Komitetu Uczczenia 10-lecia Wskrzeszenia Państwa Polskiego prosi o zgłaszanie się po odznaki i puszki dla zbiórki ulicznej, która odbędzie się w dniu 11 listopada br. Puszki i odznaki upoważniające do zbiórki wydaje się dziś, tj. w sobotę 10 listopada br., między godziną 16 a 18, w Banku Gospodarstwa Krajowego przy ul. Kościuszki i w Miejskiej Kasie Oszczędności przy ul. Wałowej l. 9. Puszki z zbiórki ulicznej będzie się oddawać tylko w Banku Gospodarstwa Krajowego przy ul. Kościuszki, w niedzielę dnia 11 listopada br., gdzie urzędować będzie prezydjum podsekcji zbiórkowej komitetu.

* * *

Defilada w dniu 11 listopada br. Kawiarnia „De la Paix" przy ul. Kopernika l. 2, oddała do dyspozycji Komitetu Zbiórki w dniu 11 listopada br. — cały swój balkon. Osoby, które pragnęłyby ujrzeć defiladę, mogą złożyć 2 zł. za krzesełko na balkonie na cele żywego pomnika Święta Niepodległości. Bilety będą do nabycia — na miejscu — w kawiarni u delegatki Komitetu.

* * *

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku wzywa swych członków i obrońców Lwowa — niestowarzyszonych do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach 10-lecia Niepodległości Państwa. Zbiórka w niedzielę o godz. 9'30 w lokalu Związku przy ul. Rutowskiego l. 11.

* * *

Inwalidzi baczność! Celem wzięcia udziału w uroczystościach wzywa się wszystkich członków, by w niedzielę o godz. 9-tej rano jawili się w lokalu Koła. — **Zarząd Wojewódzki i Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie.**

Krwawe awantury na zabawach.

CZTERY OSOBY ZABITE, PIĘĆ CIĘŻKO RANNYCH.

Stryj. (Tel. wł.) Witold Todt, kapral pułku piechoty ze Stryja, w czasie zabawy weselnej w Milenczu, w tutejszym powiecie, został przez nieznanego sprawcę postrzelony kulą rewolwerową w brzuch.

Przemyślany. (Tel. wł.) W czasie bójki pomiędzy parobkami, przebywającymi na zabawie weselnej u Jana Pelecha w Kurowcach, został zabity Piotr Babiak, liczący 28 lat. Sprawcy zabójstwa, Mikołaj i Paweł Bunza oraz Paweł Pyłypczuk, zostali aresztowani i odstawieni do sądu w Glinianach.

Kamionka Strumiłowa. (Tel. wł.) W czasie bójki na weselu w Milatynie Starym wywiązała się bójka pomiędzy uczestnikami zabawy, przyczem śmierć ponieśli Władysław Wasyłyna i Andrzej Kwaśny; dwaj bracia Kotowie ponieśli ciężkie rany. Sprawcami tego zabójstwa byli Iwan Czajka, Hryńko i Sławko Kotowie, z których pierwszy został przytrzymany, dwaj inni walczą ze śmiercią. Prócz wymienionych odnieśli ciężkie rany Piotr Wasyłyna i Parańka Czajka. Powodem zajścia było zjawienie się na zabawie weselnej Wasyłyny i Kwaśnego, którzy przybyli nieproszeni.

Tarnopol. (Tel. wł.) W czasie zabawy, jaka odbywała się w Szkole rolniczej w Zagrobeli, niejaki Bronisław Gryszyn, znany złodziej tarnopolski, przebił nożem Józefa Filipowa, który w szpitalu zakończył życie. Gryszyn i brat jego Władysław, który współdziałał w napadzie na Filipowa, zostali aresztowani i odstawieni do sądu.

Aresztowanie niebezpiecznego osobnika.

Radziechów. (Tel. wł.). Aleksander Kolada ze Stojanowa, w powiecie tutejszym, usiłował przed dwoma laty za namową Jakóba Erdta i Semena Suknackiego dokonać morderstwa na osobie Mikołaja Hrycuna ze Stojanowa i w tym celu otrzymał od Erdta rewolwer. Czynu tego nie dokonał, gdyż w tym właśnie czasie dokonał kradzieży i przez sąd okręgowy w Złoczowie został skazany na dwa lata ciężkiego więzienia.

Po opuszczeniu murów więziennych Kolada usiłował zastrzelić swego brata Michała, z którym pozostawał w naprężonych stosunkach. Przeszkodziła temu zbrodniczemu zamysłowi policja, która aresztowała Aleksandrę Koladę oraz Semena Suknackiego pod zarzutem usiłowanego morderstwa i odstawiła obu do sądu tutejszego. Jakób Erdt zbiegł bez śladu.

ZAMORDOWAŁ SYNA, SYNOWĘ I TROJE WNUCZĄT.

A po ohydnym czynie powiesił się!

Stanisławów. (Tel. wł.) W Delejowie wydarzył się onegdaj wstrząsający wypadek zamachu morderczego, dokonanego przez tamtejszego gospodarza, Michała Mandziuka, który zamordował syna swego Iwana, liczącego 32 lat synowę Annę, lat 30, oraz ich syna, sześcioletniego Michała, dwoje innych, pięcioletniego Wasyla i trzyletnią Marję pokaleczył ciężko. — Mandziuk po dokonaniu tego ohydnego morderstwa popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Motywy zbrodni są na razie nieznane. Dwoje najmłodszych dzieci walczy ze śmiercią.

POŻARY.

Grzymałów. (Tel. wł.). Onegdaj wybuchł groźny pożar w Grzymałowie i zniszczył dom Marcina Augustyniaka, poczem w zgliszczach obrócił sąsiednie zabudowania gospodarskie Jana Romaniuka, Ryfki Weintraub i Herscha Szparera. W czasie pożaru nieznani sprawcy skradli znaczną ilość rzeczy na szkodę Ryfki Weintraub. — Przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina.

Borszczów. (Tel. wł.). Nieznani podpalacze podpalili onegdaj w nocy stertę słomy na folwarku dzierżawców Gusztynka, Jakóba Gruenrocha i Maksa Plesnera. Szkoda wynosi około 3000 zł. Sprawców podpalenia nie zdołano narazie wyśledzić.

ARESZTOWANY ZA BEZPRAWNE NOSZENIE MUNDURU OFICERSKIEGO.

Brzeżany. (Tel. wł.). Na stacji w Potutorach posterunkowy przytrzymał karanego za oszustwo, Romana Włodzimierza Nieprzewskiego, który bezprawnie chodził w mundurze oficerskim. Został on odstawiony do sądu za nieprawne noszenie munduru i odznak oficerskich.

NAPADY RABUNKOWE.

Brody. (Tel. wł.) Dwaj nieznani osobnicy, uzbrojeni w ucięte karabiny, napadli onegdaj w pobliżu gajówki w Jasnem, w tutejszym powiecie, na powracających wozem z Monastyrka brodzkiego kupców Markusa Tennenbauma i Szaję Rawera. Jeden z zamaskowanych bandytów przystąpił do wspomnianych powyżej kupców i przeprowadził u nich rewizję osobistą, przyczem zabrał im zegarki i nieznaczną sumę pieniężną. Sprawcy po dokonanym rabunku zbiegli do pobliskiego lasu, gdzie oczekiwał na nich trzeci osobnik, który oddał do kupców jeden strzał rewolwerowy.

Nadwórna. (Tel. wł.) Na drodze, prowadzącej z Mołotkowa do Nadwórnej, napadli dwaj na razie nieznani sprawcy na Wasyla Jurczyłę, któremu, zagroziwszy rewolwerami, zabrali 200 zł. i towary, jakie niósł, poczem zbiegli.

KARYGODNY WYBRYK PASTUCHA.

Husiatyn. (Tel. wł.). Na torze kolejowym pomiędzy Wasylkowcami a Husiatynem, w powiecie kopyczynieckim, ułożył ktoś 15 dużych kamieni. Dochodzenia policyjne wykazały, że sprawcą tego czynu był Kazimierz Furda, liczący 15 lat, pastuch ze Czabarówki. Przeciw Furmanowi skierowano doniesienie karne do sądu husiatyńskiego.

WYBUCH ZAPALNIKA ARTYLERYJSKIEGO.

Zborów. (Tel. wł.). Stanisław Szklany, liczący 13 lat, zamieszkały w Reniowie, w tutejszym powiecie, znalazł na polu zapalnik od pocisku artyleryjskiego, a obchodząc się z nim nieostrożnie spowodował eksplozję, skutkiem czego doznał ciężkich obrażeń, oberwania trzech palców u lewej ręki i ciężkiego zranienia prawej.

Sztuka i ekran.

Kino „Palace". — „Anioł ulicy". — Wytw.: „Fox-Film". Reż.: Frank Borzage. W rol. gł.: Janet Gaynor i Charles Farrel.

Borzage stworzył tu na wzór „Siódmego nieba" sielankę dwojga kochających się serc, tym razem bez ponurych reminiscencji wojennych. Film przepojony jest tchnieniem prawdziwej poezji i opiera się wyłącznie na grze pary aktorów czołowych. Parę tę reprezentują Janet Gaynor i Ch. Farrel, najidealniejsza para kochanków, jaką sobie można wyobrazić. Wysubtelniona aż do granic ideału miłości znalazła w ich osobach doskonałych odtwórców; widz wzrusza się niedolą małej Angeli i raduje się jej szczęściem, znajduje prawdziwą chwilę wytchnienia w beztroskiem współżyciu tych dwojga i sam zaczyna tęsknić za czemś wyższem i czystem. Film traktowany jest nawskróś po malarsku z niezwykłem bogactwem światłocienia; zwłaszcza zdjęcia poprzez mgłę są niezwykle efektowne i malownicze. — Ten Neapol stworzony w Hollywood i to w czterech ścianach ateljer ma jakiś niezwykły urok. **st. il.**

Rozmaitości.

+ **Od jak dawna znane są witaminy?** Większość z nas jest zdania, że witaminy stanowią coś zupełnie nowego ,a być może, oznaczają „nowoczesny jakiś kierunek", najwięksi zaś sceptycy powiadają nawet, że nasi dziadowie i pradziadowie nic o witaminach nie wiedzieli, a myśmy mimo to, i na wzroście i na długowieczności zyskali. Mniemanie to jest błędne. O witaminach wiadomo było już naszym przodkom, lub właściwie mówiąc, brak ich uznawany był za groźbę dla organizmu ludzkiego.

Pewien lekarz holenderski badał w r. 1897 przyczynę choroby, zw. Beri-Beri, która już w wiekach starożytnych występowała w Azji Wschodniej i upatrywał ją w braku pewnych substancji odżywczych. Kazimierz Funk dał później tym życiowo ważnym substancjom nazwę „witamin", t. zn. „amoniakalnych związków życiowych".

Atoli już w r. 1788, a więc przed 140 laty, lekarz angielski, Gilbert Blanc, wydał książeczkę, w której podaje bardzo szczegółowe dane, dotyczące witamin i soli odżywczych. Obserwacje zbierał wspomniany autor na okrętach angielskich w Indiach Zachodnich, których załoga cierpiała na szkorbut. Wieloletnie te doświadczenia naprowadziły dr. B. na myśl, że tła tej choroby szukać należy w odżywianiu. W latach ówczesnych, gdy na okrętach brak było jeszcze chłodni, odżywianie podczas długotrwałych podróży składało się z chleba, gotowanych kartofli, mięsa wędzonego i ewentualnie suszonych owoców lub jarzyn, również podawanych w stanie ugotowanym. Pożywek świeżych, surowych, nie stosowano. Dr. Blane domyślał się „szczególnej mocy świeżych warzyw", niezbędnych dla zachowania ustroju w stanie normalnym i niszczonych przez zbyt długie gotowanie lub sparzanie przed gotowaniem. Odróżniał on już wówczas pożywki, obfitujące w te siły życiowe a dzisiejsze witaminy, i ubogie w nie, oddawał pierwszeństwo pożywieniu roślinnemu i przestrzegał przed nadmiernem spożywaniem mięsa.

Wszystko to, czego nauczyły nas potrzeby życiowe w latach wojny światowej, znane było temu wybitnemu lekarzowi przed 140 laty. Nowoczesna nauka zajmuje się dziś sprawą, jak zapobiedz najlepiej wszystkim tym szkodom, podkreślając przedewszystkiem, iż żywienie konserwami, stosowane w czasie długich podróży morskich na okrętach, winno być całkowicie zarzucone.

Ciekawy jest fakt, że spostrzeżenia z przed 140 lat nie przestały być dla nas i dla całej ludzkości aktualnemi.

+ **„Tydzień żelaza" w Kijowie.** Pod koniec listopada zorganizowany zostanie w Kijowie t. zw. „Tydzień żelaza". W tygodniu tym specjalne komitety zbierać będą stare żelazo, które przeznaczone zostanie jako surowiec do fabryk wyrobów metalurgicznych.

+ **Kobiety marynarzami w Rosji.** Do dowództwa rosyjskiej floty bałtyckiej wpływają w czasach ostatnich liczne podania kobiet o przyjęcie do marynarki. Dotychczas podania takie odkładano w zasadzie ad acta. W ostatnich dniach uczyniono jednak w tym kierunku wyjątek, uwzględniając podania dwóch sióstr Wasiljewskich, które przyjęte zostały do załogi okrętu „Socjalist". Sztab floty bałtyckiej przedłożył podania Wasiljewskich Rewolucyjnemu Sowietowi Wojennemu, który ze swej strony odniósł się do prośby obu sióstr przychylnie. W ten sposób Rosja sowiecka ma obecnie dwóch marynarzy w sukniach.

+ **Nieznany list Wilhelma II do cesarzowej matki Marji Teodorowny.** W związku ze śmiercią Marji Teodorowny, „Neues Wiener Journal" ogłasza list pisany w 1905 r. przez cesarza Niemiec Wilhelma II do cesarzowej Rosji, matki Mikołaja II z powodu zamieszek, zaszłych w Moskwie a wywołanych wiadomościami o porażce Rosjan przez Japończyków. List ten, datowany 20 lutego z Berlina, podaje rady, w jaki sposób najskuteczniej możnaby zażegnać niezadowolenie mas i wzmocnić popularność cara.

„Jako prawdziwy przyjaciel w czasach pomyślnych — pisze Wilhelm — nie opuszczę Niki — (zdrobniałe imię Mikołaja, którem go nazywano w kółku rodzinnem) i w czasie potrzeby i niebezpieczeństwa". Potem następuje życzliwa rada, aby car udał się osobiście na front, w celu podtrzymania ducha w wojsku, lecz przestrzega go, aby nie przedsiebrał żadnych na swą rękę posunięć, a dobrał sobie fachowego doradcę, np. w osobie generała Grippenberga, w przeciwnym bowie razie grozi katastrofa .

Wilhelm ostro krytykuje poczynania reformatorskie ks. Mirskiego i wyraża przekonanie, że car, jadąc na front winien ustanowić regentka cesarzową matkę. Powinien jednocześnie przyobiecać w swojem imieniu poczynienie pewnych ustępstw zgodnych z duchem czasu, aby naród uspokoić. Oczywiście, że dla wprowadzenia ich w życie należy użyć ludzi twardych, nie zaś idealistów.

Na zakończenie, oświadcza jeszcze raz, że list jego był powodowany przepełnionem miłością sercem dla drogiego Niki i kochanej Allcji.

A w roku 1918... car, opuszczony przez przyjaciół, był zamordowany w Ekaterynburgu.

=*=

Sport.

LEKKA ATLETYKA.

Po męskich mistrzostwach lekkoatletycznych Biegiem 3 klm. z przeszkodami, zakończono tegoroczne męskie mistrzostwa lekkoatletyczne. Ogółem odbyło się 27 konkurencyj przyczem najwięcej pierwszych miejsc zdobyła Warszawianka, a mianowicie 8, dalej idzie AZS Warszawa — 7, Polonja Warszawa — 5, Warta Poznań — 3, oraz Polonja (Bydgoszcz), AZS (Kraków), Cracovia i Łódzki KS po 1 pierwszym miejscu. Niespodzianką jest zdobycie największej ilości mistrzostw przez Warszawiankę, która dominowała wyraźnie w biegach, gdyż na 14 konkurencyj biegowych, tylko biegi płaskie 400, 8000 i 1500 m. biegi przez płotki 110 i 400 m. i bieg sztafetowy 4×400 mtr. nie przypadły Warszawiance w udziale. AZS. Warszawa wygrał dwa biegi średnie (800 i 1500 m.), dwa biegi przez płotki, sztafetę 4×400 m. i dwa skoki (w wyż i tyczka). Polonja odniosła sukcesy w wielobojach ,rzutach (dyskiem i młotem) i w trójskoku. Warta dominowała w rzucie kulą (jednorącz i oburącz) i w dysku oburącz, ŁKS i Cracovia wygrały rzut oszczepem, AZS Kraków skok w dal, a Polonja Bydgoszcz — bieg 400 mtr.

Po kobiecych mistrzostwach. Rzutem dyskiem oburącz zakończono tegoroczne kobiece lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Odbyło się ogółem 18 konkurencji, przyczem najwięcej mistrzostw zdobył warszawski AZS dzięki Konopackiej. Na 7 mistrzostw zdobytych przez AZS, sześć z nich wygrała Konopacka, a mianowicie rzuty kulą i dyskiem (jednorącz i oburącz), skok w wyż i pięciobój. Pozatem AZS wygrał jeszcze sztafetę i 4×100 m. Na drugim miejscu pod względem zdobytych mistrzostw kroczy Roździeń (bieg 800 mtr. skok w dal i bieg sztafetowy 4×200 m.), dalej Cracovia (rzuty oszczepem) i Kolejowy Ks. (bieg 200 m. i bieg na przełaj) po dwa mistrzostwa, wreszcie po jednym mistrzostwie zdobyły kluby: TKS (100 mtr), Grażyna (60 mtr)., SKLA (skok w dal z miejsca) i Makabi krakowska (bieg 80 m. płotki).

Ostatnio zatwierdzone rekordy — PZLA zatwierdził ostatnio na wczorajszem posiedzeniu następujące rekordy polskie: skok w dal — Sikorski 703, bieg 3 i 5 klm. Kusociński 8:54.2 i 15:17.8, 10-bój Cejzik 6621.33 pkt. Wyniki kobiece: sztafety 4×75 m, 4×100 i 10×100 m. — Grażyna 40 sek, 53.6 s. i 2:20.2.

Joe Ray bije El Quaffi'ego W Filadelfji odbył się bieg na przestrzeni 16 mil (angielskich (24.3 klm.) w którym wystąpił po raz trzeci olimpijski mistrz maratonu El Quaffi. Dystans okazał się zbyt krótkim dla Algierczyka, który zmuszony był ulec w walce z Joe Rayem. Czas zwycięzcy — 1:26:16. Na trzeciem miejscu znalazł się Mallen a na czwartem — Willy Kolehmainen.

ZAPAŚNICTWO.

Międzynarodowy turniej zapaśniczy. W dniu przedwczorajszym uzyskano następujące wyniki: Bryła w 5 min. pokonał Ferystanoffa — Karsch nie rozegrał spotkania z Garkowienką po 25 min.

Pooschoff po godzinie i 10 min. zwyciężył stosunkiem punktów 3:2 Sztekkera, przez co obok Pineckiego i Karscha wysunął się na czoło turnieju. — Pinecki w 20 min. podwójnym nelsonem pokonał Köhlera.

Dziś (w sobotę) walczą: premjowa Köhler-Garkowienko, decydująca rewanż Sztekker—Karsch i walka eliminacyjna, wobec równej ilości punktów, dla określenia pierwszeństwa Pineckiego z Pooschoffem. Walka jako eliminacyjna prowadzona jest bez punktów, aż do powalenia na łopatki.

PIŁKARSTWO.

Pogoń—Lechja zaw tow. odbędą się dn. 11 bm. o godz. 10.30 na boisku 40 pp. na Pohulance.

Po raz pierwszy w bież. roku zmierzy się Lechja należąca do „A" klasy okręgu lwowskiego z ligową drużyną Pogoni. — Lechja obecnie posiada w swym składzie kilka wybitnych jednostek Pogoń po ostatnich porażkach wystąpi do tych zawodów w zupełnie zmienionym składzie — takim w jakim na przyszły rok rozpocznie kampanję ligową. Przedsprzedaż biletów odbywa się w firmie „Maraton" przy ul. Akademickiej 22 i w aptece dr. Stenzla, pl. Marjacki 8.

Zarząd sekcji piłki nożnej LKS. Pogoń wzywa wszystkich zawodników-piłkarzy do jawienia się dnia 12. 11 br o godz. 20 w lokalu Klubu na posiedzenie. Porządek dzienny posiedzenia: Zaprawa zimowa piłkarzy.

TENNIS.

Nasi najlepsi tenisiści. Lista najlepszych tenisistów polskich przedstawia się następująco: 1) M. Stolarow, 2) Czetwertyński, 3) Warmiński, 4) J. Stolarow, 5) Marszowski, 6) Ferster, 7) Loth J., 8) Tarnowski, a na dalszych miejscach kroczą: Kruszewski, Stelner, Goldstein, Miziewicz, Stahl, Liebling, Kuchar i inni Wśród pań na czele stoi Dubieńska, a dalej V. Richterówna, Jędrzejowska, Poradowska, Bonicka, Warmińska, Groblewska, Scarpowa i inne.

KOLARSTWO.

W roku bieżącym lista kolarzy przedstawia się w kolejności jak następuje: Szosowcy: 1) Więcek, 2) Kłosowicz, 3) Michalak, 4) Stefański, 5) Fröss, 6) Ignatowicz, 7) Olszewski, 8) Śliwiński, 9) Duda, 10) Gronczewski. Torowcy: 1) Koszutski, 2) Podgórski, 3) Turowski, 4) Pusch, 5) Szymczyk, 6) Reul, 7) Szmidt, 8) Zybert, 9) Barzycki, 10) Majewski. Stajerzy: 1) Lange, 2) Oksiutycz, 3) Garley, 4) Kamiński, 5) Burno, Cyklopedestre: 1) Głowacki, 2) Michalak, 3) Wisznicki.

Piękny gest niedoścignionego rekordzisty. Świetny kolarz szwajcarski, Oskar Egg, który przed 15 laty ustanowił niepobity dotychczas rekord w biegu godzinnym (44 klm 247 m.) wyznaczył nagrodę w sumie 10 tysięcy franków za poprawienie wymienionego wyniku. Jak wiadomo Egg posiada do chwili obecnej wszystkie niemal kolarskie rekordy światowe.

Radjofon.

Sobota, 10 listopada.

Kraków. (566) 17.10: „Nasze wybrzeże od Kolebek do Wielkiej Wsi" wygł. prof. St. Wontouschka. — 19.30: „Zwycięstwo idei niepodległościowej" wygł. prof. dr. K. Kumaniecki.

Poznań. (344) 18: Audycja literacka. — 19: „Z wędrówek po Wielkopolsce" wygł. red. L. Rubach. — 24: Nocny koncert firmy Philips.

Katowice. (422) 19.30: „Wrażenia artysty malarza z podróży po Grecji" wygł. K. Rutkowski.

Wilno. (435) 16.55: „Kącik dla pań" wygł. E. Bunclerowa. — 18: Audycja literacka.

Bruksela. (508) 20.15: Koncert rosyjski z udziałem chóru kozaków kubańskich.

Londyn. (361) 20.45: Odbiór audycji australijskiej.

Rzym. (447) 20.45: „Cendrillon" opera Masseneta.

Budapeszt. (555) 20.30: „Książę Bob" operetka Huszki.

Wiedeń. (517) 19.30: Koncert Józefa Szigeti'ego.

Berlin. (483) 20: „Missa symphonica" Windspergera.

Lipsk. (365) 20: „Domek trzech dziewcząt" Schuberta.

Monachjum. (535) 18.05: Recital Gustawa Schoedla.

Niedziela, 11 listopada.

Warszawa. (1111) Godz. 9.30: Rewja wojsk na polu Mokotowskiem. — 12.10: Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 14.30: Transmisja uroczystych akademij z Katowic, Krakowa, Poznania i Wilna. — 18.15: Słuchowisko dla dzieci i młodzieży. — 20: Transmisja pochodu historycznego, ilustrującego dzieje naszych walk o Niepodległość. — 22: Transmisja uroczystej akademji z Klubu urzędników państwowych.

Kraków. (566) 8.45: Transmisja dzwonu Zygmunta.

Poznań. (344) 10.15: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. — 12.15 Transmisja uroczystej akademji.— 19: Koncert własny. — 22.40: Muzyka lekka z kawiarni „Esplanada".

Katowice. (422) 14.30: Transmisja uroczystej akademji.

Wilno. (435) 13: Transmisja uroczystej akademji z sali Klubu kolejowego. — 22: Akademja polsko-litewska z okazji 10-lecia Niepodległości Polskiej.

Koszyce. (263) 20: Wieczór polski z przemówieniem dra Zawadowskiego.

Stockholm. (454) 20: Koncert z kościoła Gustawa Wazy.

Londyn. (361) 22.05: Festival z okazji 10-lecia zawieszenia broni.

Daventry. (491) 22: Koncert uroczysty z okazji zawieszenia broni.

Budapeszt. (555) 19.30: Transmisja z Opery królewskiej.

Wiedeń. (517) 19.30: Transmisja z Musikvereinsaal.

Frankfurt. (428) 20: Koncert symfoniczny muzyki rosyjskiej.

Królewiec. (303) 19.30: „Turandot" opera Pucciniego.

Lipsk. (365) 19.30: „Marfa" opera Flotowa.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

O racjonalną politykę taryfową.

(Projekt nowych frachtów węglowych).

Od dłuższego czasu Biuro Reform Taryf Kolejowych prowadzi prace nad rewizją obecnej taryfy kolejowej. Obecnie zajmuje się ono rewizją taryfy przewozowej na węgiel i projektuje podobno stopniowanie stawek przewozowych w zależności od wartości cieplnej węgla.

Byłaby to nowość dotychczas niepraktykowana, bowiem taryfy zagraniczne nie znają przy przewozie węgla stawek w zależności od jego wartości kalorycznej, a nawet np. w Niemczech stawki na przewóz węgla brunatnego są te same co i dla kamiennego. Zastosowanie różnych stawek na węgiel w zależności od jego wartości cieplnej, spowodowałoby niewątpliwie dalsze zróżniczkowanie taryfy węglowej w zależności od sortymentu węgla i jego użyteczności. W ten jednak sposób powstałyby ogromne trudności natury technicznej. Dlatego też Biuro Reformy Taryf pragnie pójść inną drogą, przypuszczalnie jednak jeszcze bardziej niebezpieczną; zakwalifikowało mianowicie do zniżek przewozowych tylko węgiel z rejonów dąbrowskiego i krakowskiego, z wyłączeniem rejonu śląskiego, który jak wiadomo posiada węgiel o dużej rozpiętości cieplnej.

Ulgi dla węgla dąbrowieckiego i krakowskiego stosowane być mają według projektu przy przewozach w obrębie Małopolski i b. Kongresówki, a udzielane być mają w formie obniżenia opłat stacyjnych. Zniżka opłat zależy od długości transportu, przyczem inna byłaby dla węgla dąbrowieckiego, a inna dla krakowskiego. Wynosić ona ma np. dla węgla dąbrowieckiego na przestrzeni do 100 km. 5%, do 200 km. 4%, do 400 klm. 1%, gdy dla węgla krakowskiego do 200 klm 13%, do 300 klm. 11%, a 400 klm. 5%. Przy transportach węgla ponad 400 klm stawki przewozowe dla wszystkich gatunków węgla będą jednakowe.

Takie rozwiązanie sprawy byłoby jednak zupełnie niezrozumiałe, a nawet szkodliwe. Przedewszystkiem bowiem posiadamy także szereg kopalń na Górnym Śląsku, gdzie wartość kaloryczna węgla jest niższa niż w rejonie dąbrowieckim. Następnie nie trzeba zapominać, że rejony dąbrowski i krakowski, położone są bliżej rynku wewnętrznego: już przez to samo zatem mają fracht tańszy. W końcu, projektowana zniżką stawek przewozowych największa jest w okręgach, konsumujących największe ilości (poza Wielkopolską bowiem i Pomorzem przewozy węgla ponad 400 klm. są minimalne).

Fakty te świadczą, że projektowane zniżki stawek byłyby tylko uprzywilejowaniem węgla dąbrowskiego i krakowskiego, przy równoczesnym ogromnym utrudnieniu zbytu węgla górnośląskiego.

Zrealizowanie tego projektu wyraźnie zagrażałoby nie tylko interesom przemysłu węglowego Górnego Śląska, ale także wywołać mogłoby cały szereg komplikacyj w innych dziedzinach życia gospodarczego. Odebranie węglowi górnośląskiemu rynku wewnętrznego wpłynęłoby na zmniejszenie się jego zbytu w kraju, a tem samem osłabiło jego zdolność konkurencyjną na rynkach zamorskich. W konsekwencji doprowadziłoby to do niebezpiecznych powikłań natury socjalnej i powiększenia salda ujemnego bilansu handlowego.

Możnaby sądzić, iż taka zniżka stawek dla węgla pochodzenia nie-górnośląskiego przyczyni się do zwiększenia ogólnej konsumcji węgla w kraju, lecz jeżeli się uwzględni, iż największa zniżka projektowana jest na najkrótsze odległości, które największe ilości węgla konsumują, to słusznem jest zdanie śląskich przemysłowców, że projekt powyższy byłby poparciem interesów pewnej tylko części przemysłu węglowego z wyraźną szkodą dla reszty.

O. Z.

=*=

Ceny artykułów żywności

W WIĘKSZYCH MIASTACH POLSKI

Zgodnie z danemi magistratów większych miast Polski w ubiegłym miesiącu chleb żytni pytlowany kosztował w Warszawie 59 gr., we Lwowie 56 gr., w Krakowie i Katowicach 55 gr. w Bydgoszczy i Lublinie 53 gr., w Poznaniu 50 gr., mąka pszenna w Bydgoszczy i Poznaniu 96 gr., w Warszawie 94 gr., we Lwowie 90 gr., w Krakowie 84 gr., w Lublinie 79 gr., kasza jęczmienna w Poznaniu 80 gr., w Katowicach 76 gr., w Lublinie 75 gr., w Bydgoszczy 74 gr., we Lwowie 60 gr., w Warszawie i w Krakowie 56 gr., ryż w Lublinie 150 zł., w Bydgoszczy i we Lwowie 130 zł., w Warszawie 1'25 zł., w Poznaniu 1'10 zł., w Katowicach 1'08 zł., w Krakowie 1'00 zł. — wszystko za kilogram (ceny przeciętne).

Za 1 litr mleka płacono w Katowicach — 54 gr., w Warszawie — 52 gr., w Krakowie — 50 gr., we Lwowie — 48 gr., w Poznaniu — 46 gr., w Bydgoszczy — 40 gr., w Lublinie — 30 gr. Za kilogram masła płacono w Katowicach 8'20 zł., w Poznaniu 8 zł., w Warszawie — 7'92 zł., w Krakowie — 7'60, w Bydgoszczy 7'20, w Lublinie — 6'50, we Lwowie — 6'40 zł., za jaja w Katowicach — 24 gr., w Krakowie, Poznaniu i w Bydgoszczy — 23 gr., w Warszawie — 22 gr., we Lwowie i w Wilnie — 20 gr. za sztukę.

W tym samym okresie mięso wołowe kosztowało w Warszawie — 3'25 zł., w Poznaniu i Katowicach — 3'20, w Bydgoszczy — 3'00, w Krakowie — 2'60, w Lublinie — 2'50, mięso wieprzowe we Lwowie — 3'40 zł., w Warszawie — 3'34, w Bydgoszczy i Katowicach po 3'20, w Poznaniu i Krakowie po 3'00, w Lublinie — 2'90 zł., kiełbasa w Warszawie — 4'81 zł., w Katowicach i Krakowie — 4'00, we Lwowie — 3'65, w Katowicach — 3'60, wreszcie w Lublinie, Poznaniu i Bydgoszczy po 3'20; kartofle w Warszawie — 20 gr., w Poznaniu i Bydgoszczy po 16 gr., w Katowicach i we Lwowie — 15 gr., w Krakowie — 14 gr., w Lublinie — 12 gr., cukier w Krakowie — 1'65 zł., w Bydgoszczy, Warszawie, Lublinie i we Lwowie — 1'60, w Katowicach — 1'52, w Poznaniu — 1'44, wreszcie herbata w Bydgoszczy — 34 zł., w Warszawie — 28 zł., we Lwowie i Katowicach po 26 zł., w Lublinie — 25 zł., w Krakowie — 24 zł. i w Poznaniu 20 zł. wszystko za kilogram.

Do najdroższych miast Polski należą przeto Warszawa, Bydgoszcz i Katowice, zaś do najtańszych Lublin, Kraków i Lwów.

=*=

Kronika gospodarcza.

= **Cło wywozowe na jaja.** P. minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski, podpisał rozporządzenie w sprawie cła wywozowego na jaja. Na podstawie rozporządzenia tego od dnia 1 stycznia 1929 zostaje wprowadzone cło wywozowe w wysokości 200 zł. od 100 kg.

=**Dochody i wydatki kolei państwowych.** Budżet ministerstwa komunikacji na rok 1928-29 przewiduje w wydatkach sumę 1,407.054.000 zł., w dochodach zaś zł. 1,486.736.000. Z preliminowanych sum w okresie kwiecień-czerwiec rb. wydatkowano 346 610.000 zł., w tem: 303.539.000 zł. na eksploatację kolei normalnotorowych, 33.821.000 zł. na inwestycje i budowę nowych linij kolejowych, 2.692.000 zł. na zarząd centralny, 2.019 000 zł. na odbudowę linij zniszczonych przez wojnę i 4.536.000 zł. na koleje waskotorowe. Dochody w tym samym okresie wyniosły ogółem zł. 345.015 000 zł. Największą pozycję w dochodach stanowią koleje normalnotorowe, mianowicie 340.792.000 zł., przyczem przewóz towarów dał 219.887.000 zł., przewóz osób 92 545.000 zł., przewóz bagażu zł. 4,832.000 dochodu. Ponadto koleje waskotorowe przyniosły 4.142.000 zł., zarząd centralny 81.000 zł dochodu.

= **Kontyngent przywozowy dla Gdańska.** Ustalono listę kontyngentu przywozowego dla Gdańska na okres do 26. 12. br. na towary, których przewóz z Rzeszy jest zabroniony. Podjęto również starania o powolenie na przywóz pszenicy do Gdańska do końca br.

= **Hiszpanja pobiera cło w złocie.** Poczynając od 2 listopada rb. 50 proc. cła, pobieranego przez hiszpańskie komory celne od importowanych do Hiszpanji towarów z zagranicy, jest inkasowane efektywnie w złocie.

= **Nowe monety srebrne w Czechosłowacji.** Mennica państwowa w Pradze wybiła i puściła w obieg nowe monety srebrne wartości 5-ciu i 10-ciu koron.

= **Przemysł graficzny w Poznańskiem.** Przemysł graficzny w Poznaniu przechodził w miesiącach letnich normalny kryzys wakacyjny. W drugiej połowie września dopiero stan zajęcia doznał pewnego ożywienia, jednakże do końca miesiąca zakłady jeszcze były niezbyt dobrze zajęte. Dopiero w październiku ruch bardziej się ożywił, a w listopadzie drukarnie otrzymały w związku z obchodem dziesięciolecia Niepodległości poważne zlecenia. Spodziewane są liczne zamówienia w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu. Starania pracowników przemysłu graficznego o podwyżkę zarobków odniosły skutek. Właściciele drukarń podwyższyli zecerom oraz maszynistom płacę od 1 października rb. o 5 proc; innym kategoriom pracowników, jak chemigrafom, litografom i introligatorom przyznano podwyżkę płac również o 5 proc, jednakże z tem, że obowiązywać ona będzie dopiero od 1 stycznia roku przyszłego.

= **Eksport masła do Gdańska.** We wrześniu rb. wywieźliśmy do Gdańska ogółem 98.694 kg., z czego z Warszawy — 16 800, z Krakowa — 19.400, Poznania — 3.470, Wołynia — 1,592, Ciechanowa, Mławy i Nieszawy — 1.059, Rzeszowa — 703, Pomorza — 55.670 kg.

Z giełdy.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 9 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.87 i trzy czwarte.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.8955—8.8970, Londyn 43.20—43.23, Zurych 171.57—171.65, Praga 26.40—26.41 i pół, Wiedeń 125.25—125.37, Berlin 212.13—212.25. — Dolary poszukiwane.

Na giełdzie akcyjnej duży popyt za akcjami Gazów wschodnich, które kupowano licznie przy niedostatecznej podaży. Z wczorajszego kursu końcowego 27 podskoczyły one stopniowo na 28 zł. — Akcje Pezet notowały 5.50, późniejsze oferty sprzedaży opiewały na zł. 6 — W drobnych pozycjach płacono za markowe sztuki Sierszy górniczej 25 zł., za Chodorów 195. W płaceniu Chybie 68 zł. bez podaży.

W dziale niekotowanych obroty Jaworznem pc 17.25.

W grupie papierów państwowych zainteresowanie dla dolarówki, która osiągnęła kurs 108—108.25 (wczoraj 106—106 i pół); za pożyczkę inwestycyjną płacono 119 i 119,25 (w Warszawie 118—118.75).

Z akcji bankowych sporadyczne transakcje Bankiem Małopolskim po 26.75 a z papierów procentowych płacono za 4 proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego (mała partja) 41.50.

Tendencja chwiejno-zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 listopada. (Tel. wł.) Popyt na dewizy większy. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pół. Rubel złoty 4.63. Dla akcyj tendencja słabsza.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 9 listopada. (Tel. wł.) Londyn 4.84 27/32, Paryż 3.90 5/8, Bruksela 13.90, Rzym 5.23 3/4, Madryt 16.12, Berno 19.24 1/4.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 9 listopada. (Tel. wł.) Londyn 43.25, Berlin 46.87 i pół—47.27 i pół, Berlin (wypłaty na Warszawę) 47.00—47.20, Berlin (wypłaty na Poznań) 46.95—47.15, Gdańsk 57.77—57.91, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.80—57.94, Wiedeń (czeki) 79.62—79.90, Zurych 58.25, Praga 378.40.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 9 listopada. (Tel. wł.) Bank Spółek Zarobkowych 80.00, Wytwórnia Chemiczna 80.00, Dr. May 116.00.

ZBOŻE.

Lwów, 9 listopada

Z powodu braku dowozu zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych.

Ceny na wysokości ostatnich notowań

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: ziemniaki przemysłowe 5.25—7.75 mąka pszenna 65 proc. 74—75.

Inne kursa niezmienione.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

BIŻUTERJĘ, srebro, zegarki, poleca tanio **Dąbrowski-Rozwarzewski,** Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2 Dogodne warunki. 11657

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seitenreich, Lwów, plac Marjacki 5. 11490

10 MORGÓW urodzajnej ziemi do sprzedania na granicy Chołołów—Dmytrów, powiat Radziechów, za 2000 dolarów. Wiadomość: inż. Koth, p. Oladów. 11473

ŚWIETNE opaski biodrowe od 11 zł. biustonosze od 2 zł „Małgorzata“ ul. Batorego 34. II. p. 11517

FORTEPIAN „Fritza“, „Heitmana“ i inne znakomite, prawie nowe, sprzedam. Warunki dogodne, gotówka odpowiednia zniżka. Kopernika 26. Sklenarski. 11-29

GOŁĘBIE ROSYJSKIE WYSOKOLOTNE: rollery odeskie, mikołajewskie, krymskie i latawce hannoverskie sprzedaje po 15 zł para plus 5 zł. koszta przesyłki St. Lubuśka, Lwów; Zborowskich 9. Na zapytanie znaczek pocz. dołączyć. 11111

MNIEJSZĄ willę w Truskawcu, Zakopanem, Szczawnicy, Rabce z ew. długiem kupię. Oferty pisemne do Biura Jacobiego Lwów, Zimorowicza 14 pod: „Gotówka 3.500 dolarów“. 11393

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalji Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguje oraz nauka kroju i szycia. 9845

KUPUJĘ książki wszelkie, obrazy stare, meble antyczne i wszelkie drobiazgi, Jaroszewski handel starożytności, Romanowicza 9. 11544

SAMOCHODY marki Essex i Hudson model 1929, na składzie, firma Cyclecar, Lwów, Romanowicza 9. 11619

LITURGJA, Lwów, Kopernika 9, telef. 47-55, poleca ornaty, kapy gotowe i na zamówienie po cenach bardzo niskich stare naprawia i odnawia. 11645

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków **„Sport“**, pl. Halicki 3.

NAJBUSTOWNIEJSZA garderoba dla dzieci **„Sport“** plac Halicki 3

PŁASZCZYKI dziecięce do lat 15 w ogromnym wyborze „Sport“ Plac Halicki 3. 11598

GRUSZKI deserowe tanio nabyć można przy ulicy Snopkowskiej 49. 11596

RYDZE kiszone beczułka około 5 kg za 15 zł., marynowane za 18 zł., grzyby suszone ładne po 25 zł. za 1 kg., gogoce smażone z cukrem około 5 kg za 14 zł., taksam opowidło śliwkowe z cukrem 5 kg za 12 zł., bryndza prawdziwa owcza 5 kg. za 14 zł. posyła franco za pobraniem pocztowem **P. STUMEIR**, Kosów k. Kołomyji. 11634

Znany ze solidności Ratalny DOM MEBLOWY Münzer -- Rejtana 4. poleca jadalnie, salony, sypialnie i t. p. Osobny oddział urządzeń biurowych. 11639

Każdy może zakupić magiel ręczny pokojowy, tanio solidnie **BRACIA BISKUPSCY S. A.** **Fabryka maszyn. Kołomyja,** 11120

Szczotki rozmaite, włóra stalowe, masę francuską, wosk terpentynę, trzepaczki, sukna do podłóg, ścierki, irchy, rogóżki, sznury do bielizny i t. p. poleca

Józef Koleżański
BATOREGO 34 a. 9833

Meble stylowe najnowsze wyroby krajowe i zagraniczne po przystępnych cenach jedynie firmy
BRÜCK i GRÜNER, Lwów
Jagiellońska 24, Telefon 21-75.
obok Kina Marysieńki. 11138

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

STENOGRAFJI wyucza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa. Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania! 11438

RECHERCHEE Francaise instruite. — Informations „Salon Sztuki" Akademicka 28. 11663

BUCHALTERJI, KORESPONDENCJI, rachunkowości handl., nauki o handlu i bankowości nauczyć się może każdy, ucząc się w domu. Nauka gruntowna, zastępująca w zupełności uczęszczanie na wykłady, a jednocześnie tania i szybka Prospekty i programy wysyłają bezpłatnie
Kursy Handlowe, Warszawa, Rymarska 12. 11352

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

STARSZA rutynowana krawczyni, z powodu wyjazdu straciła mieszkanie, przyjmie robotę w domach prywatnych i wyucza kroju. Zgłoszenia do administracji „Bronisława". 11552

KUCHARKA i do wszystkiego poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Słowa pod „Aniela". 11543

WDOWA po rządcy dóbr, poszukuje miejsca kluczniczy, wymagania skromne. Odpowiedź: Anna Pawłowska, Iwanczany p. Ioco. 11571

PŁASZCZE, kostjumy, suknie, przeróbki wykonuje elegancko, konkurencyjnie tanio rutynowana krawczyni Kautna, Wąska 8 parter (początek Łyczakowa). 11620

KUCHARKA w średnim wieku z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 15 listopada. Łaskawe zgłoszenie ulica Tarnowskiego Nr. 25 II. p ganek na lewo, Zofia Dmytrow. 11629

URZĘDNICZKA z dłuższą praktyką kancelaryjną, pisząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku poszukuje posady Zgłoszenia do Administracji pod „Korespondentka". 11628

OGRODNIK w działach ogrodniczych szuka posady. Oferty p. Medenice, Franciszek Składnik. 11632

CHŁOPAK inteligentny, posiadający szkoły wydziałową, trzyletni kurs rolniczy, umiejący pisać na maszynie, poszukuje od zaraz jakiejkolwiek pracy. Listy pod „Młody" do Administracji. 11654

OGRODNIK lat 24, energiczny, praktycznie obznajomiony w swojem zawodzie i pszczelarstwie poszukuje samodzielnej posady w ogrodach handlowych lub prywatnych od 1 stycznia. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje p. Gron Lwów Kleczewskich 1.

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

PANNA ew. trebianka do 3-letniej dziewczynki potrzebna na kilka godzin dziennie Zgłoszenia Łyczakowska 5, „Atlas" między 11-1. 11574

NAUCZYCIELKI poszukuję do dwóch dziewczynek z V. i III kl. gimn. wymagany język francuski i niemiecki Adres Pacześniowscy — Łodyna koło Ustrzyk dolnych. 11633

POSZUKIWANE zaraz: **NAUCZYCIELKA** znająca polski, niemiecki, francuski, muzyka, korepetycja III, IV gimnazjalnej do miasta, wysoka płaca. Nauczycielka na wieś, IV gimnazjalna z francuskiem Francuski. Niemki, pielęgniarki niemowląt. Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13-61. 11621

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz

BAZYLI Matwijiszyn Wróblowice, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 11638

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

POKÓJ frontowy umeblowany dla dwóch pań lub dwóch panów od zaraz św. Antoniego 5, I. p. ganek lewy. 11187

TRZY pokoje umeblowane z komfortem, w śródmieściu do wynajęcia, elektryka i telefon. Władomość pl. Dąbrowskiego 2, I piętro godz. 1—3 i 6—8. 11431

2 POKOJE z komfortem umeblowane, wysoki parter, słoneczne, ciepłe, Żyblikiewicza 26, parter na prawo do wynajęcia. 11622

POKOJU z osobnem wejściem blisko Techniki poszukuję od zaraz. Zgłoszenia do Adm. Słowa pod „Technik" 11658

DWA pokoje umeblowane, z przedpokojem, łazienką, kuchenką gazową, centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. Władomość: adwokat Dr. Stroński, Żyblikiewicza 24, 4—6 pop. 11572

POKOJU z osobnem wejściem od 15 listopada poszukuję między ul. Kopernika i Listopada. Zgłoszenia do Adm. Słowa pod „B" 11532

ROŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

PANNA inteligentna prosi miarodajne osoby o przepisywania lub pisanie adresów. Łaskawe zgłoszenia Słowo Polskie „Pomoc". 11587

ZEGARY ANTYK I KURANTY najprecyzyjnej naprawia ŚMIETANA JÓZEF, Kopernika 18. 10738

PANI, która zostawiła parasol zechce się zgłosić Kochanowskiego 5 II piętro drzwi prawe, 11630

STARANNIE, szybko, tanio przepisuje na maszynie, Stanisława Frankowska, Jachowicza 26/I p. na lewo. 11626

PRACOWNIA kapeluszy damskich Eugenji Drojowskiej dawniej Halicka 20, obecnie Franciszkańska 19 pierwsza przecznica Łyczakowskiej. 11588

CHCĄC mieć piękną cerę na karnawał, należy już obecnie przejść serję niezawodnych racjonalnych zabiegów kosmetycznych, najświeższymi systemami i z pomocą najprzedniejszych środków paryskich w jedynym racjonalnym i fachowym Instytucie. „Eureka". Lwów, Boulard 4. 11656

OGŁOSZENIE.

Fundacja dobroczynna im. Bronisława Łukasza 2-ga im. Mrazka i Zofji Jabłonowskiej we Lwowie ul. Batorego 12 sprzeda w drodze licytacji ofertowej majątek ziemski
Prusiec-Młyn (powiat Wągrowiec-Poznańskia)
o obszarze 57 ha. z budynkami gospodarczemi, oszacowany na 86.000 Zł. — Oferty należy wnosić pod adresem Fundacji w terminie do 30 listopada 1928 przy dołączeniu 10% ceny kupna w gotówce lub papierach wartościowych.
Fundacja zastrzega sobie wolny wybór oferty. 11046

„INFORMATOR", Biuro Mieszkaniowe, Kopernika 22, telefon 4-46, poszukuje mieszkania różnych pokoji, przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie. Informacje w kupnach sprzedaży nieruchomości dóbr lasów. Kupi kamienice, wille, parcele. Wkład 35.000 dolarów. 9703

Specjalista chor. skórn., wener. i kosmetycznych
Dr. HENRYK SPUND-FISCHER
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu, ordynuje od 9—1 i 3—7, pl. Marjacki 10, II. p, 2-gi wejście ul. Sobieskiego 2. Telefon 51-68. — **Poczekalnie separatkowe.** 10833

Dr. Zofia Wepper Janowska 26 Tel. 25-19.
Chor. skórne i wener. od 3—4. Kosmetyka od 12—1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje estetyczne zmarszczek. Leczenie żylaków. **Diatermja.** 11454

EKA
FABRYKA AKOMULATORÓW
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Tel. 29-18 **Lwów** Tel. 54-17
Zarząd: ul. Sapiehy 6. Fabryka: ul. Kopernika 18.
wyrabia akumulatory do radja, automobilów oraz uskutecznia naprawę i ładowanie takowych szybko i po cenach umiarkowanych. 11631

Zarząd Spółki Akcyjnej
pod firmą
Zjednoczone Fabryki Portland-Cementu
„FIRLEY" S.A.

podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że stosownie do §§ 16 i 18 statutu, zwołuje się w Warszawie, w lokalu Spółki, ul. Warecka Nr. 11, m. 10

Nadzwycz. Zgromadzenie Walne

na dzień 6 grudnia 1928 r., we czwartek, o godz. 6 po południu.

Porządek dzienny:

1) Wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie protokółu ostatniego Zgromadzenia Walnego z dn. 28/VI 1928 r.
3) Podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki przez wypuszczenie nowej emisji akcji i zmiana w związku z tem odn. §§ stat.
4) Zmiana § 33 statutu.
5) Wolne wnioski pp. Akcjonarjuszów.

W myśl § 22 statutu pp. Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Nadzwyczajnem Zgromadzeniu Walnem, winni conajmniej na 7 dni przed terminem tego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie (ul. Warecka 11, m. 10) w godzinach od 11 do 1 swoje akcje lub świadectwa tymczasowe, względnie świadectwa zastawowe lub depozytowe polskich instytucyj kredytowych lub prywatnych, działających na mocy statutów, przez Rząd zatwierdzonych, lub Banque des Colonies, Bruksela 52 rue Royale. W świadectwach tych winny być wymienione ogólna suma nominalnej wartości i numery akcyj, względnie świadectw tymczasowych, oraz wyraźnie zaznaczone, że akcje te, względnie świadectwa tymczasowe nie będą wydane właścicielom, ani też sprzedane przed ukończeniem Nadzwyczajnego Zgromadzenia Walnego. 11665

WŁOCZKI D. M. C. Pończochy, rękawiczki damskie i reformy we wielkim wyborze
10705 najtaniej u **Stamina, Lwów, Sykstuska 16** wejście przez sień.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach ogłasza
Konkurs
na posadę lekarza powiatowego w Królewskiej Hucie.

Do posady tej przywiązane jest wynagrodzenie według VIII. wzgl. VII. grupy uposażenia urzędników państwowych po myśli ustawy z dnia 9 X. 1923 (Dz. Ust. R. P. Nr. 116 poz. 924).

Reflektanci zechcą wnieść podania do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach Wydział Prezydjalny w terminie do dnia 30-go listopada 1928, do których należy dołączyć:

1) metrykę urodzenia,
2) poświadczenie obywatelstwa polskiego,
3) dyplom doktora medycyny,
4) dowód odbycia przynajmniej 3-ch letniej praktyki lekarskiej,
5) świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza rządowego,
6) dokładny życiorys, udokumentowany świadectwami itp. dowodami.

Wiek kandydata nie powinien przekraczać 40 lat.

Posada będzie narazie nadana na podstawie umowy służbowej, poczem przyjęcie na etat będzie mogło nastąpić za zezwoleniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych po złożeniu egzaminu na stanowisko urzędnika lekarskiego I. kategorji w państwowej służbie zdrowia.

Za Wojewodę:
(—) Dr. Saloni
Naczelnik Wydziału.
11652

Dyrekcja Ceł w Mysłowicach.

przyjmie do służby kilku kandydatów w wieku do lat 40 na stanowiska służbowe z wykształceniem wyższem.

Ubiegający się o nie winni wnieść podania do dnia 1 grudnia br. z dołączeniem uwierzytelnionych odpisów:

1) dyplomu
2) świadectwa urodzenia
3) świadectwa obywatelstwa polskiego 11566
4) świadectwa moralności
5) dowodu uczynienia zadość służbie wojskowej
6) dokładny życiorys.

Prócz tego podać nazwiska 2-ch osób powszechnie znanych dla udzielenia referencji.

Kandydaci przyjęci do służby muszą odbyć roczną względnie półroczną służbę przygotowawczą, w czasie której otrzymają wynagrodzenie przewidziane dla urzędników państw. według X st. służb. wraz z 40% dodatkiem kresowym.

Po odbycia praktyki i złożeniu egzaminu zostaną zamianowani urzędnikami w VIII. sł. służb.

Ślązakom oraz kandydatom z wykształceniem prawniczem przysługuje pierwszeństwo.

Podania nieodpowiadające wymaganym warunkom pozostaną bez odpowiedzi.

Urząd Wojewódzki lwowski-Wydział Prezydjalny.

L. Pr. 14021/1928. We Lwowie, dnia 6 listopada 1928

Konkurs.

Urząd Wojewódzki lwowski rozpisuje konkurs na posadę Komisarza ochrony lasów w VII. st. sł. z przydziałem służbowym do Urzędu Wojewódzkiego, w charakterze zastępcy Wojewódzkiego Inspektora Ochrony lasów.

Podania o nadanie powyższej posady należy wnosić do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie do 15 grudnia 1928 r.

Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, poświadczenie obywatelstwa polskiego, dowód ukończenia wyższych studjów leśnych, dowód uregulowania stosunku do służby wojskowej, własnoręcznie napisany życiorys, oraz dowód odbycia dłuższej praktyki zawodowej w administracji lasowej względnie przy urządzeniu lasów lub w państwowej służbie ochrony lasów.

Kandydaci pozostający w służbie państwowej winni wnieść podania w drodze służbowej. 11653

Wojewoda:
Gołuchowski.

Zwierzchn. gm. m. Skole
L. 5757/28. Skole, dnia 2 listopada 1928 r.

KONKURS

Zwierzchność gminy m. Skole rozpisuje konkurs na posadę rachmistrza. Płaca wedle umowy.

Kandydat winien się wykazać następującemi świadectwami:

1) dokumentem obywatelstwa Państwa Polskiego.
2) wykształceniem średniem przynajmniej ukończeniem 6 kl. szkoły średniej.
3) świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości w myśl rozp. b. Wydziału Krajowego z 4/4 1899. L. 12974 Dz. u. kr. Nr. 34 w szczególności znajomością prowadzenia rachunkowości w myśl zasad rozp. Min. Spraw Wen. i Min. Skarbu z dnia 28/3 1927 Dz. ust. R. P. Nr. 38 poz. 345.
4) przynajmniej 2-letnią praktyką w dziale rachunkowości i ewentualnie też znajomością spraw podatkowych.
5) wykazać nieprzekroczony 40 rok życia.
6) przedłożyć dokładny swój życiorys.

Posada do objęcia z dniem 1 stycznia 1929 r.

Podania należy wnosić do tutejszego Urzędu w terminie do 1 grudnia 1928 roku.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

11637 **Burmistrz: Dudra Karol m. p.**

NIEDOSTRZEGALNIE
TRWALE USUWA
SIWIZNĘ
Orientine
REGENE-RATEUR

CIENIUJE WŁOSY NA KOLOR NATURALNY
BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY
PARFUMERIE D'ORIENT
WARSZAWA • WARECKA 9
9919

Elegancka Pani
używa
nakryć stołowych
z alpaki lub platery
tylko od 11661
A. HALSKIEGO
Lwów, Sobieskiego 8.

Zarząd Zjednoczonych
Fabryk Portland-Cementu
„FIRLEY", S. A.
podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że wypłata dywidendy od wszystkich 3-ch emisji złotowych akcji Spółki za rok 1927, w wysokości 5%, czyli Zł. 2.50 od każdej akcji wartości nominalnej Zł. 50·—, uskuteczniana będzie przez Centralę **Banku Handlowego w Warszawie,** Warszawa, ul. Traugutta Nr. 9, od dnia 15 listopada r. b., w godzinach kasowych, za złożeniem odnośnych kuponów. 11664

Stosunkowo niedrogi, ale duży, wygodny i elegancki samochód

SAMOCHÓD Chevrolet od pierwszego rzutu oka uderza niezrównaną wytwornością i przestronnością swej karoserji. Specjalnie szerokie drzwiczki zapewniają całkiem wygodne wejście i wyjście, nawet dla osób tęgich i dużego wzrostu.

Nadzwyczaj oszczędny, a potężny silnik, hamulce na cztery koła, wentylacja karteru, filtr do smarów i benzyny, słowem wszystkie najbardziej nowoczesne udoskonalenia są zastosowane przez inżynierów General Motors przy budowie tego samochodu.

Zalety te stawiają samochód Chevrolet na tym samym poziomie, co inne wytworne i drogie maszyny, z tą tylko różnicą, że cena jego jest znacznie przystępniejsza.

Olbrzymie cyfry osiągnięte przy sprzedaży samochodów tej marki, zarówno osobowych, jak i ciężarowych, wymownie świadczą o ich popularności.

Jedna próbna przejażdżka w porozumieniu z najbliższem zastępstwem General Motors wystarczy, aby się przekonać, że samochód Chevrolet jest idealnym typem dużej, wygodnej i jednocześnie eleganckiej maszyny, o bardzo dostępnej cenie. *Wyrób General Motors.*

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.

Upoważnione Zastępstwa
ALTSCHÜLER i Ska,
Lwów, Zarząd i Salon Wystawowy: Plac Marjacki 6, tel. 18—19.
WILHELM HAUSWALD, SKŁAD SAMOCHODÓW, Stanisławów, ul. Sapieżyńska 11, tel. 316.
„SALMACAR", L. SALPETER i Ska, Tarnopol, Mickiewicza 39, tel. 256.
BRACIA BISKUPSCY S. A. Fabryka Maszyn, Kołomyja, Jagiellońska 101—103, tel. 45.

CHEVROLET
GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

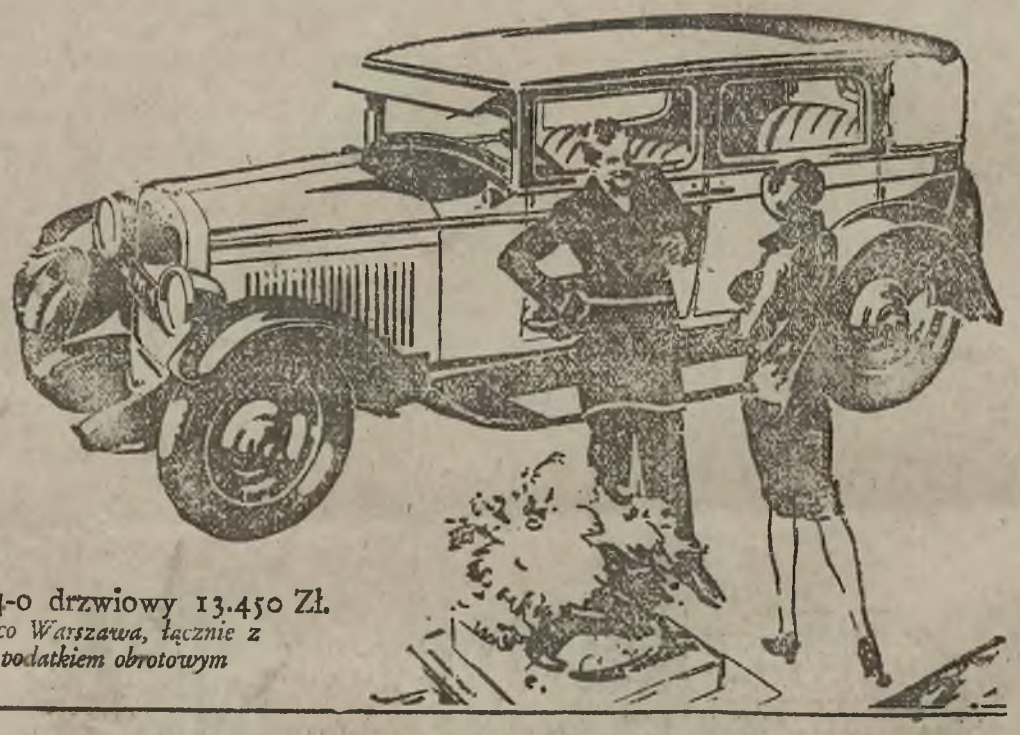

Sedan 4-o drzwiowy 13.450 Zł.
Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym

INSERUJCIE W „SŁOWIE POLSKIEM".

JERZY KOSSOWSKI. 65)

Ceglany dom.

(Ciąg dalszy).

Szczerbiński stał przed młynem, jak by w oczekiwaniu. Spoglądał to na zbliżającą się pannę Wildecką, to na oddalającą się bryczkę Józka. Gdy Krystyna zeszła ze zbocza na łąkę nie spuszczał z niej oka, tembardziej, że bryczka Józka zniknęła za zboczem Zastawek.

— Pierwszy raz panienka tu przychodzi od dawnego czasu — powitał ją.

— Bo chciałam się z wami przywitać. Widziałam was z góry. .

— A on mię widział? '

— Kto? Józek? Widział.

— To dobrze.

— Dlaczego.

— Bo widział, że ja na was patrzę, a niedawno mówiłem z nim o was.

— O nas?

— Tak, o was i o nich, o wszystkiem. W nim niema mściwości, jest tylko zaciętość, ale to nie z serca, tylko, że to niby tak wypada. A i to może nie, bom widział, żeście sobie podali ręce — uśmiechnął się stary.

— Tak, podaliśmy sobie ręce.

— Na ugodę?

— Nie wiem. Może na zgodę. Ja jej chcę.

— To dobrze. Będzie mu lżej, bo tam u nich znowu zmartwienie.

— U nich? Jakie?

— Józek pobił organistę, dobrze, że nie na śmierć, a i to nie wiadomo.

— Za co?

— Naszedł ich organista pod dzwonnicą, i....

— Kogo?

— No Józka i Staszkę i, jak to ojciec, pognał Staszkę do domu kijaszkiem, a Józek kij mu wydarł i pobił go bardzo.

Panna Wildecka słuchała, patrząc uparcie na błyszczącą powierzchnię stawu, za którym ciemniał sad, otaczający ceglasty dom Zameyciów.

— Więc, właściwie, to on ją bronił — rzekła do bardzo długiej chwili.

— A niby bronił, bo organista nie żartował. Ale tak bronił, że organista leży obandażowany i o Bożym świecie nie wie.

— Nieprzytomny?

— Tak. Od wczoraj do dziś do południa ino słowo przytomne rzekł księdzu, kiedy go pytał, kto go pobił.

— Co powiedział?

— Zameyć. Tyle zdołał.

— Byliście tam dziś, czy tylko wam kto mówił?

— Byłem i w nocy i przed południem.

— Lekarz był?

— Jeszcze jest, w nocy przyjechał. Boją się, że mu Józek coś tam w głowie popsuł. Organista miękki człowiek, a Józek piekielnie silny chłopak.

— Jezus Marja ! a jak umrze?

— E, może nie zemrze, chyba, żeby zapalenie...

— Co za nieszczęście ! Panie Szczerbiński, ja tam pójdę, może co pomódz trzeba....

— Pomocy to tam nie trzeba, ale pójść można, chorego nawiedzić..

— A może chodźcie ze mną.

— Nie mogę. Wiatr dobry, trzeba mleć. Niechaj panienka idzie sama.

— Idę — podała mu mocno rękę i ruszyła szybko ku nowej drodze. Gdy była już przy grobli, gdzie kilkunastu robotników pracowało, odwróciła się i skinęła Szczerbińskiemu dłonią. Odpowiedział i wszedł do młyna. Robotnicy, prawie wszyscy chłopi z gminy Złotę kłaniali się Krystynie jak sąsiadce i odpowiadali „daj Panie Boże" na jej „Szczęść Boże". Z radością, której sama dokładnie nie rozumiała, cieszyła się z postępów roboty.

— To już nie dużo do końca — zagadała do podmajstrzego.

— No, bliżej końca, jak początku — odparł — ale z tą groblą będzie bieda, bo trzeba rozrzucić cały wierzch, pełno tu faszyn, potem z dwóch stron pod murować, nasyp podnieść, i drogę od gruntu kłaść warstwami, bo tu sam piach.

— A kiedy skończycie?

— Chyba do żniw.

— Aż tak długo?

— To nie tak długo, ale robotników mało, walec mamy tylko jeden i na murarską robotę trzeba czekać. Jakbyście w powiecie poprosili, to możeby dali więcej chłopa do roboty. Bezrobotnych jest dość.

— Spóbujemy — odparła i przeszła groble, dzielącą zmąconą obecnie przez roboty wodę. Żal jej było, że nie mogła spojrzeć na ryby, które zawsze podpływały pod śluzę. Przypomniała sobie organistę i przyśpieszyła kroku. Idąc przez brzozowy lasek zapomniała, że będzie musiała iść koło domu Zameyciów. Lecz gdy go mijała, spojrzała śmiało w okna i obejście. Cicho tam jakoś było i pusto, tylko pod stajniami kręcił się karzeł. Kiedy doszła do plebanji pomyślała, by wstąpić po proboszcza, lecz chłopak, który dłubał koło grządek od frontu powiedział, że ksiądz poszedł do pana organisty. Skręciła w boczną uliczkę i mijając dzwonnicę zatrzymała się na chwilę: To tu — pomyślała głośno. Spojrzała ku organistówce i zobaczyła na ganku kilkoro ludzi, patrzących w jej stronę. Była tam i Andrzejkowa i księża gospodyni i Agnieszka. Ruszyła szybko zdecydowanym krokiem, bo się jej wstyd zrobiło tego zatrzymania przed dzwonnicą. W chwili, gdy wchodziła na schody ganku baby powoli wstały w jakimś niby ukłonie. Tylko Agnieszka nie skinęła głową. Krystyna zapytała o proboszcza.

(C. d. n.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.
Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów. ul. Zimorowicza 15.